

Cena 7zł

# ECHO



## KRAKOWA

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXVIII PISMO POPÓLNIOWE Nr 104 (11642)

Kraków, piątek 25, sobota 26, niedziela 27 maja 1984 r.

magazyn

10 STRON

### „Echo Krakowa” zaprasza do współpracy dzieci i młodzież

Jest Was wiele, wiele tysięcy. Kraków jest miastem Waszym. A co dla Was robi się w Krakowie, byście się mogli uczyć i bawić, odpoczywać, biegać, pić, rozwijać swoje zainteresowania i pasje? Co podoba Wam się w Krakowie najbardziej, co lubicie, z czego jesteście dumni, a czego nie lubicie, czego Wam brakuje tak w Starym Mieście, jak i na nowych osiedlach? Co powinno zostać tak jak jest, a co należy zmienić, zbudować, przebudować — w czym sami chętnie byście pomogli?

Jednym zdaniem, czy w Krakowie dzieciom i młodzieży jest dobrze, lub co trzeba zrobić, by było dobrze?

Spróbujcie sami napisać o troskach i radościach młodych obywateli Krakowa.

Zapraszamy wszystkie dzieci i młodzież od klasy V do III licealnej, a więc od lat 10 do 17 (metryki urodzenia przedstawiać nie będzie trzeba) — napiszcie do „Echa Krakowa”. Ciekawe wypowiedzi będziemy drukować w naszej gazecie z nazwiskiem autora, a wszystkimi sprawami o których napiszecie, zainteresujemy nowe rady narodowe.

Prace — samodzielnie napisane, bez podpowiadania dorosłych — nie powinny być dłuższe niż dwie kartki zeszytu, napisane czytelnie — oczywiście ręcznie.

Czekamy na Wasze listy od jutra. Na autorów najciekawszych listów czekają nagrody książkowe i zaproszenie do stałej korespondencji na łamach naszej gazety. Nasz adres: 31-007 Kraków, ul. Wiślna 2. Redakcja „Echa Krakowa”.



Wczoraj gościł w Krakowie minister sprawiedliwości Republiki Kuby, Juan Escalante Reguera. Towarzyszyli mu m. in. wiceminister Carlos Amat Fores, dyrektor Departamentu Stosunków Międzynarodowych, Maria Arteaga i szef Departamentu Organizacyjnego, Jorge Antunes. Delegacja wraz z wiceministrem sprawiedliwości Tadeuszem Skórą, złożyła wizytę I sekretarzowi KK PZPR, Józefowi Gajewiczowi, a następnie udała się do Sądu Wojewódzkiego i zwiedziła Instytut Ekspertyz Sądowych (na zdjęciu). Minister Reguera interesował się historią i naukowym dorobkiem Instytutu. Po południu kubańska

delegacja udała się na Wawel, a następnie wyjechała do Zakopanego. (suł) Fot. ST. MAKAREWICZ

### GOSCIŃSKIM W KRAKOWIE

Z wizytą w Krakowie przebywał wicepremier rządu SR Rumunii przewodniczący Komisji Planowania Rumunii — Stefan Birlea. Gościowi towarzyszyli zast. przew. Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Ludwik Ochocki oraz ambasador Rumunii w Polsce Ion Cosma.

Gość zwiedził Wawel, Collegium Maius i Kopanie Soli w Wieliczce, a także odbył spacer po starym Krakowie.

Wicepremier Birlea spotkał się także w Urzędzie Miasta z prezydentem Tadeuszem Salwą oraz sekretarzem KK PZPR Józefem Szczerwskim i wiceprezydentem Januszem Jakubowskim.

Prezydent Tadeusz Salwa wydał także na cześć premiera uroczyste śniadanie.

### NIE SIEDZ W DOMU idź na wycieczkę

Najlepszy wypoczynek za miastem, na spacerze. Zapraszamy do udziału w wyprawach krajoznawczo-turystycznych, które pod hasłem: NIE SIEDZ W DOMU, IDZ NA WYCIECZKE, urządza: „Echo”, Koło Grodzkie PTTK.

### Ze świata

**PAPIEZ** Jan Paweł II przyjął wczoraj 14-osobową, oficjalną delegację bułgarską, przybyłą do Rzymu na obchody święta słowiańskiego piśmiennictwa, oświaty i kultury. Na czele delegacji stoi wiceprzewodniczący bułgarskiej akademii nauk, N. Todorow. Metropolita Filaret i akademik Todorow przekazali pozdrowienia Papielowi, który odpowiadając, życzył wiele zdrowia przewodniczącemu Rady Państwa Bułgarii, T. Żiwkowi, bułgarskiemu patriarsze Maksimowi i całemu narodowi bułgarskiemu.

W MOSKWIE odbyły się rozmowy między delegacjami ministerstw handlu zagranicznego PRL i ZSRR. Ugodzono sposób realizacji porozumienia o dodatkowych dostawach do Polski w roku bieżącym radzieckiej ropy naftowej, zboża, ryżu i herbaty.

**SYTUACJA** w rejonie Zatoki Perskiej jest bardzo skomplikowana. W Bagdadzie podano oficjalnie, że samoloty irackie „dokładnie i skutecznie” trafiły w czwartek 2 zbiornikowce w pobliżu irańskiego portu naftowego na wyspie Charg. Natomiast w pobliżu wybrzeża Arabii Saudyjskiej plonie zbiornikowiec pod banderą panamską, ostrzeżony rakietami na saudyjskich wodach terytorialnych, ok. 80 km od głównego saudyjskiego portu naftowego w Zatoce Perskiej. W chwili ostrzelania nie był załadowany ropą. Rzecznik rządu USA podał, że ataku dokonał samolot irański.

# Nagrody i wyróżnienia dla autorów i wydawców książek o Krakowie

W Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień laureatom dorocznego konkursu „Echa Krakowa” na najlepszą książkę roku o Krakowie.

Przypomnijmy, że spośród książek o Krakowie, wydanych w roku 1983 jury konkursowe za najlepsze uznało prace: **KAROLINA GRODZISKA-OZOG** „Cmentarz Rakowicki w Krakowie” (WL) i **ALEKSANDRA ZYGI** „Krakowskie czasopisma literackie drugiej połowy XIX wieku” (WL). Ponadto jury wyróżniło książki: **MARII RZEPISKIEJ** „Władysław Łuszczkiewicz — malarz i pedagog” i **JÓZEFA ST. JAMROZA** „Mieszkańska kamienica krakowska”. Wyróżnienie za najpiękniej wydaną książkę o Krakowie otrzymała **KRAJOWA AGENCJA WYDAWNICZA** w Krakowie za album autorstwa **JANUSZA PODLECKIEGO** i **WIKTORA ZIINA** „Kraków — rzeczywistość i fantazja”. Wyróżnieniem uhonorowano także **Wydawnictwo Literackie**, edytora dwu nagrodzonych i dwu wyróżnionych książek.

Wręczenia nagród i wyróżnień dokonał przewodniczący sądu konkursowego, redaktor naczelny (Dokończenie na str. 2)



Laureaci konkursu „Echa” — siedzą: Karolina Grodziska-Ozóg i Aleksander Zyga, stoją od lewej: Józef St. Jamroz, red. Aleksander Korniasz z KAW, Janusz Podlecki, Wiktor Zin, dyr. WL Andrzej Kurz. Fot. JADWIGA RUBIŚ

## Autostop '84 wystartował 817 tys. turystów przejechało 209 mln km

W trudnych dla rozwoju indywidualnej turystyki dniach autostop jak żadna inna forma turystyki — ma pełne szanse zapewnić tanie spędzenie wakacji. Akcję prowadzi prawie 300 punktów — są to Oddziały PTTK „Almatur”-u, Wojewódzkie Przedsiębiorstwa Turystyczne (WPT), Centrala Informacji Turystycznej („IT”) oraz jednostki PTSM i LZS.

Ta niepowtarzalna w żadnym innym kraju na świecie forma turystyki i krajoznawstwa trwała już 26 lat i skorzystało z niej do tej pory 817 tysięcy młodych turystów (w tym przeszło 12 tysięcy cudzoziemców), którzy przejechali po Polsce 209 milionów km! (5211 razy dokoła globu ziemskiego — po równiku). Autostop jest nadal samowystarczalny finansowo — nie korzysta z żadnych dotacji państwowych ani organizacyjnych, a finanse pochodzą wyłącznie ze sprzedaży książeczek.

Koszt książeczki wynosi 180 zł (również dla cudzoziemców). Każdy autostopowicz otrzymuje ponadto: kupony na przejazd 2 tysięcy kilometrów, które wręczane kierownikowi biorą udział w losowaniu cennych nagród, samochodowa mapa Polski i aktualne ubezpieczenie w PZU.

Udział w autostopie może brać młodzież która ukończyła 17 lat życia. Ponieważ 17 lat — za zwolnieniem rodziców i pod opieką osoby dorosłej. Tegoroczny „Autostop” popularyzuje zdobywanie odznak turystycznych „Szlakami Chwały Oresza Polskiego”, a Zlot Autostopowiczów odbędzie się w dniach 13 i 19 lipca br. w Tucholi.

### Było to 25 maja

W 1926 r. urodził się Miles Davis, wspaniały amerykański trębacz, którego krytyka nazwała muzykiem wszech czasów. Wraz z własnym nonetem, znanym jako Miles Davis Capitol Orchestra, wyruszył na nową formułę współczesnego jazzu — cool.

W 1969 r. w Sudanie dokonano wojskowego zamachu stanu, w wyniku którego na czele wojskowego rządu stanął gen. Dżafar Nimejsi.

### Było to 26 maja

W 1872 r. urodził się Marian Smoluchowski, jeden z najwybitniejszych fizyków polskich, profesor uniwersytetów we Lwowie i Krakowie; sformułował teorię fluktuacji gęstości i niezależnie od Einsteina prawa rządzące ruchami Browna. Jest autorem wielu prac, głównie z kinetycznej teorii materii.

W 1893 r. w nowo wybudowanym w Warszawie cyrku Gaetano Ciniellogo odbyło się pierwsze przedstawienie; datę tę uważa się za początek cyrku zawodowego w Polsce.

### Było to 27 maja

W 1905 r. japońska marynarka wojenna w bitwie pod Cuszimą całkowicie rozbiła przestarzałą i nieumiejętnie dowodzoną flotę rosyjską, co zdecydowało o klęsce Rosji w wojnie z Japonią.

W 1983 r. w wieku 82 lat zmarł w Los Angeles Józef Lejtes, najwybitniejszy polski reżyser filmowy w okresie przedwojennym, m. in.: „Młody las”, „Barbara Radziwiłłówna”, „Róża”, „Dziwczęta z Nowolipki”, „Kościuszko pod Racławicami”, „Granica”. (l-k)

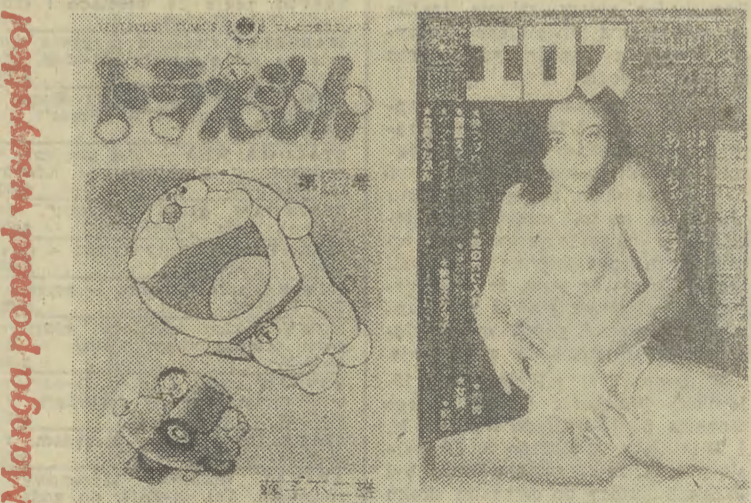
## Krakowskie przedstawienie Teatru Rzeczypospolitej

## Mówiące świętki Jędrzeja Wowro

Pierwszym spektaklem, który przedstawił krakowskiej publiczności Teatr Rzeczypospolitej, była prezentowana na deskach Bagatel „Spowiedź w drzewie” Jana Wilkowskiego oraz „Żywoity świętych” Jędrzeja Wowro, według zapisu dokonanego przez Tadeusza Seweryna, w inscenizacji i reżyserii Bohdana Głuszcza-

ka i Jana Wilkowskiego. Dwuczęściowe przedstawienie przygotowane zostało przez Szczeciński Teatr Lalek „Pleciuga”. Ożywione przez reżysera i aktorów ludowe świętki tworzą sceneryjnie niepowtarzalną. Językiem prostym zacerpniętym z ludowych ballad opowiadają o odwiecznym dążeniu artysty do stworzenia formy doskonałej. Nie jest to jednak możliwe, doskonałości nie ma, a artysta zawsze musi skąpić i ograniczać swój własny talent, jak i materiałem, z którego tworzy. Również „Żywoity świętych”, to opowieść pisana językiem prostym, jedynym i dosadnym. Przybliża on widzowi przedstawiane postaci, wprowadza elementy komiczne. Twórcą scenografii, świateł i masek jest Adam Kilian.

**UTRO** pogoda w rejonie Krakowa kształtowała się będzie w obszarze obniżonego ciśnienia. Zachmurzenie małe i umiarkowane, okresami wzrastające do dużego. Lokalnie przelotny deszcz. Możliwa burza. Temp. min. nocą 7, maks. dnem 21 st. C. Wiatr słaby pld.-zach. Dziś rano wilgotność powietrza wynosiła 89 proc. W ciągu najbliższej doby bez większych zmian.



Może się to wydać nieprawdopodobne, ale takie są wyniki badań, jakie przeprowadzono w Japonii. Otóż tylko niecały jeden procent obywateli tego kraju nie czyta regularnie komiksów. Ogromną popularność tego rodzaju wydawnictw potwierdzają nakłady poszczególnych serii, sięgające w niektórych przypadkach 50 mln egzemplarzy. Rocznie ukazują się ogółem około 1,2 mld egzemplarzy czasopism wypełnionych wyłącznie komiksami. Japończycy wyprowadzili w tej dziedzinie Amerykanów i Francuzów, którzy od dziesięciu lat również pasjonują się komiksami. Zachodniomiejscy dziennikarze, którzy postanowili zgłębić tę prawdziwą obsesję, doszli do wniosku, że Japończycy, poddani na co dzień ogromnej monotonii pracy zawodowej oraz presji uszechogarniających paragrafów i konwenansów, upodobnili do bezwolnych trybów ogromnej maszyny społecznej, która tylko wybranym, najwybitniej-

szym osobnikom pozostawia swobodę myślenia i działania, uciekają za pomocą komiksów w baśniowy świat iluzji. A jest gdzie uciekać, gdyż autorzy komiksów, zwanych w Japonii manga, proponują czytelnikom niezwykle bogatą gamę tematów, jakie tylko może podsunąć fantazja i życie. Jak stwierdził reporterzy z „Der Spiegel”, chyba jeszcze tylko działacze związków zawodowych nie byli bohaterem komiksu. Poza tym pokazano już wszystko, a ulubionymi tematami są seks i gwałt, fantazje o dziedziny science-fiction, historie o duchach oraz przygody gangsterskie i samurajskie. To dla chłopów od lat 3 do 90, zaś dla dziewcząt romansy w stylu naszej Mniszkówny. Czytelnicy są szczęśliwi, ale jeszcze bardziej usatysfakcjonowani czują się wydawcy, dla których komiksy stały się prawdziwą żyłą złota. Na zdjęciu: dwie okładki japońskich komiksów. (l-k) Fot. DER SPIEGEL

Samoloty izraelskie dokonały nalotów na stanowiska partyzantów palestyńskich w dolinie Bekaa. Bombardowane cele znajdowały się w pobliżu miasta Zehla. 2 osoby zginęły, a 5 odniosło rany. Był to już drugi tego rodzaju nalot w tym rejonie w ciągu ostatnich 5 dni.

Sąd salwadorski uznał 5 byłych żołnierzy armii reżimowej winnymi popełnienia morderstwa na 4 zakonnicach amerykańskich. Wyrok zapadł w najbliższych dniach.

W pobliżu hiszpańskiego miasta Villar del Cobo uległ katastrofie amerykański myśliwiec bombardujący typ F-4. Pilotom udało się katapultować.

Polijca zachodniemiecka aresztowała 4 Holendrów i 1 obywatela RFN, należących do międzynarodowego gangu fałszerzy oraz przechwyliła 500 tys. dolarów w podrabionych banknotach 100-dolarowych.

W miejscowości Bar w Jugosławii ujawniono szalę, przemycającą z Włoch do SFRJ fałszywe dolary. Skonfiskowano 10 tys. takich dolarów.

### z dalekopisu

W wyniku tygodniowych starć między wyznawcami hinduizmu i muzułmanami liczbą ofiar śmiertelnych w stanie Maharasztra sięga już 142 osób. W Bhiwandi, w tym okresie rannych zostało 87.610 osób, a 3.400 aresztowano.

Podczas oględzin przez grupę specjalistów doszło do potężnej eksplozji wydostającego się na zewnątrz gazu w zespole oczyszczającego wody w miejscowości Abbeystead, w północno-zachodniej Anglii. 9 osób zginęło, a ok. 30 odniosło obrażenia.

W Tuticoon, w stanie Tamilnadu, w południowej części Indii, autobus przewożący turystów zderzył się z ciężarówką. Zginęło co najmniej 18 osób, a 35 zostało rannych.

W rejonie Neapolu policja włoska przeprowadziła wielką operację w walce ze zorganizowaną przestępczością. Aresztowano ponad 40 mafioso, należących do różnych klanów pod-

ziemnego syndykatu gangsterskiego. Znalaziono też duże ilości broni.

Ostrzelanie przez wojska chińskie wietnamskiego miasta Ha Giang, w prowincji Ha Tuyen, 20 km od granicy, spowodowało śmierć 6 osób, zaś 7 zostało rannych.

5 kobiet i 3 mężczyzn zamarło na śmierć na wysokim płaskowyżu nie opodal miasta Bitlis w południowo-wschodniej Turcji. Grupa wieśniaków, która wybrała się na zbory ziół, zaskoczona została przez atak zimy.

Patrioci libańscy przeprowadzili pięć udanych operacji przeciwko wojskom izraelskim w rejonie Sajdy, Nabatiji, Tyru, Dżezzine i Zahran. Pięciu żołnierzy izraelskich zostało zabitych, a ponad dziesięciu rannych.

Zbiegi, wzięty do niewoli przez partyzantów salwadorskich w rejonie miasta Tenancingo dowódca batalionu armii reżimowej, major Napoleon Medina Garay oraz dwóch innych żołnierzy.

## Nagroda krytyków dla Pereiry dos Santosa

**PARYZ (PAP).** Nagrodę Międzynarodowego Stowarzyszenia Krytyki Filmowej na festiwalu w Cannes zdobył brazylijski film „Memorias do carcere” („Zapiski więzienne”), reż. Pereiry dos Santosa, przedstawiony poza oficjalnym konkursem. Obraz opowiada o życiu jednego z najwybitniejszych pisarzy brazylijskich Graçillano Ramosa.

## Dożywał się...

**ALGER (PAP).** Mieszkańcowi stolicy Algierii — Dar es Salam zaczęły ginać kury i kurczeta. Zdecydowali się schwytać złodzieja, zorganizował w nocny zasadkę. Okazało się, że złodziejem był 4-metrowej długości pyton, którego zdłoga pokonał dopiero po wezwaniu pomocy policji.

**PRZEWODNICZACY** Rady Państwa, H. Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do R. von Weizsäckera z okazji wyboru go na stanowisko prezydenta RFN.

Z UDZIAŁEM H. Jabłońskiego odbyło się w Warszawie posiedzenie Rady Ochrony Pracy, inauguruje działalność tego organu w nowym składzie. W toku obrad podkreślono, że mamy w Polsce bardzo dobre przepisy w dziedzinie ochrony pracy, lecz dużo do życzenia pozostawia ich przestrzeganie.

NA ZAPROSIENIE I sekretarza KC PZPR, premiera, gen. armii W. Jaruzelskiego oraz najwyższych władz państwowych PRL, w I dekadzie czerwca br. przybędzie do Polski z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja partyjno-państwowa Socjalistycznej Republiki Rumunii pod przewodnictwem sekretarza generalnego RPK, prezydenta SRR, N. Ceausescu.

NA DOROCZNYM święcie „Dnia Drukarza” spotkali się wczoraj w Poznaniu mistrzowie czarnej sztuki, reprezentujący zakłady graficzne z całego kraju. Minister kultury i sztuki, K. Żygielski złożył drukarzom i ich rodzinom życzenia z okazji święta.



**ZAKŁADY** Chemiczne „Organika” z Łodzi zapowiadają, że do końca br. z tam produkcyjnych tego zakładu zejdzie 4,5 tys. ton płynów hamulcowych.

**SEKRETARIAT** prymasa Polski poinformował, że Papież Jan Paweł II podniósł do godności biskupiej księdza profesora Mariana Jaworskiego z Krakowa, mianując go jednocześnie administratorem apostolskim w Lubawce.

W **STOCZNI** Gdańskiej im. Lenina odbędzie się dziś uroczystość podniesienia bandery na trawlerze-przetwórni „Wiktor Mironow” o nośności 1800 ton wraz z przekazaniem go dla armatora radzieckiego.

W **WROCŁAWIU** zakończył się proces działacza nielegalnych struktur b. NSZZ „Solidarność”, J. Pinlora. Skazany on został na karę 4 lat pozbawienia wolności, którą to karę złagodzono o połowę, zaliczeniem oskarżonemu okresu tymczasowego aresztowania od 23 kwietnia 1983 r.

W **WARSZAWIE** zmarł w wieku 57 lat prof. J. Kroszczyński, wybitny specjalista w zakresie techniki radiolokacyjnej, członek korespondent PAN.

**PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU**

Zakład Energetyczny Kraków przeprosza za okresowe przerwy w dostawie energii elektrycznej w związku z pilnymi pracami energetycznymi związanymi z podłączeniem nowej stacji transformatorowej na os. Kurdwanów dla następujących budynków:

— 28 i 29 maja, w godz. 9-14 na os. Kurdwanów, ul. Witosa 10, 11, 12, 15, 16, Wysłouchów bl. 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47.

Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny „Podgórze”, tel. 21-11-44, wewn. 554. K-4348

**co sychać...**

Bardzo potaniały ostatnio w USA chirurgiczne „rekonstrukcje” nadgryzionych zębem czasu twarzą, które dotychczas kosztowały ok. 2500 dolarów. Obecnie, dzięki wynalazieniu do użytku preparatu „Zyderm”, zawierającego kolagen, którego brak leży u podstaw powstawania zmarszczek, mniej skomplikowana dzięki temu operacja plastyczna można sobie zafundować już za 500 dolarów.

## Podgórski ZSMP rozpoczął spotkania przedwyborcze

# Młodzież przepytala kandydatów na radnych

Wczoraj w Podgórzu odbyło się spotkanie kandydatów na radnych rekomendowanych przez ZSMP z młodzieżą podgórskich szkół i zakładów pracy. Przybyło ponad 200 osób, które chciały poznać swoich kandydatów. W spotkaniu uczestniczyło 12 młodych kandydatów.

Sekretarz Wojewódzkiego Kolegium Wyborczego, przewodniczący Komisji Młodzieżowej w Radzie Krakowskiej PRON Bogdan Kowalczyk przedstawił zebrany dotychczasowe przygotowania do wyborów.

Naczelnik dzielnicy Marian Kulig zaprezentował projekt programu wyborczego dzielnicy. Podgórze jest największą dzielnicą miasta. W ostatnich 10 latach liczba mieszkańców tej dzielnicy wzrosła o 80 tys. Powstało bowiem 12 dużych osiedli mieszkaniowych. Już z tego widać, przed jakimi problemami stoi dzielnica. Tu także planuje się wybudowanie Teatru Muzycznego. Ma on stanąć w pobliżu mostu Grunwaldzkiego, tam gdzie teraz namioty rozkładają przyjeżdżające do Krakowa cyrki. Rozpoczęcie tej wielkiej inwestycji ma nastąpić jeszcze w tym roku.

W trakcie dyskusji uczestnicy spotkania chcieli dowiedzieć się od kandydatów, co jako radni chcieliby zrobić dla młodzieży. Jacek Brzoza z Zespołu Szkół Elektrycznych nr 1 pytał, czy któryś z kandydatów będzie mógł zająć się bliżej zagospodarowaniem osiedla Wola Duchacka. Andrzej Handzik twierdził, że bardzo nieufnie podchodzi do ta-

kiego kandydata, który snuje przed wyborcami wizję zbudowania nowego Wawelu. Chciałby on usłyszeć, czy któryś z radnych będzie dbał o interesy młodej grupki ludzi z jednego osiedla. Czy podgórscy radni będą egzekwować sprawiedliwy podział budżetu, tak aby Podgórze będące sypialnią Krakowa także z tego coś miało.

Kandydata na radnego Bogdana Golasa, na co dzień pracującego w Solwayu zapytano, jak zamierza połączyć swoje zaangażowanie społeczne działając w Komisji ds. ochrony środowiska z pracą w zakładzie, który jest jednym z większych „truciciel” Krakowa.

Oczywiście, na większość z tych pytań kandydaci odpowiedzieli. Dużo uwagi poświęcili m. in. budownictwu. Bowiem w tej dzielnicy lokalizowanych zostało kilkanaście budynków, w których zabudowa się ponad 3 tys. mieszkań budowanych w systemie patronackim i zakładowym. (ms)

## Właściciele zamykają sklepy

# Sposób na przeczekanie

Wczoraj odbyło się posiedzenie Wojewódzkiego Zespołu Koordynacyjnego ds. Kontroli Gospodarki Nieuspołecznionej. Jak nas poinformowano, w ostatnim czasie PIH przeprowadził 30 inspekcji, podczas których w 23 przypadkach stwierdzono różne nieprawidłowości, takie jak: obniżenie jakości towaru przy jednoczesnym podwyższeniu ceny, brak oznaczeń cenowych (w 6 butikach 128 artykułów nie posiadało metki), fałszowanie danych o stanie towaru w kasie. Skutkiem tego, do kolegiów do spraw wykroczeń skierowanych zostało 6 wniosków o ukaranie nieuczciwych agentów.

Określony Urząd Cen w czasie 8 kontroli wykrył 6 nieprawidłowości, m. in.: sprzedaż przeterminowanych towarów, zawyżanie cen jabłek (od 14 do 40 zł na jednym kilogramie), produkcję wód gazowanych bez zezwolenia służby sanitarnej.

Kontrole trwają, co widać choćby po zwiększającej się liczbie sklepów zamkniętych z powodu „urlopu” lub „pilnego” remontu. Czy nieuczciwym ten sposób „na przeczekanie” przyniesie spodziewany rezultat? Inspektorzy ekip kontrolnych twierdzą, że nie. (su)

**WARSZAWIE** zmarł w wieku 57 lat prof. J. Kroszczyński, wybitny specjalista w zakresie techniki radiolokacyjnej, członek korespondent PAN.

## Sesja w Akademii Ekonomicznej

# O ekologii i polityce w czterdziestolecie

Dzisiaj w auli Akademii Ekonomicznej w Krakowie odbyła się sesja naukowa nt. „Teoria i polityka ekonomiczna w 40-lecie PRL”, w której wzięli udział wybitni przedstawiciele nauk ekonomicznych, m. in.: prof. Wacław Wileczyński z Poznania, prof. Józef Soldaczuk z SGPIŚ, doc. Edward Lukawer z Instytutu Ekonomii Politycznej w Krakowie. Sesja zorganizowana została przez Komitet Uczelniany i władze Akademii w ramach obchodów 40-lecia, które przebiegają wg następujących założeń: — Skromnie, rzeczowo, bez zbędnej celebracji — mówi sekretarz KU PZPR Jerzy Hausner. — Dzisiejsza sesja dotyczy spraw zasadniczych: losów strategii gospodarczej w Polsce, ewolucji teorii ekonomicznej socjalizmu, itp. Chodzi o spojrzenie nie tylko rzeczowe i konkretne, ale krytyczne, nawet bardzo krytyczne. Inaczej, w dzisiejszych warunkach społeczno-politycznych, rozważania na tematy ekonomiczne nie mają sensu.

W auli PAN odbyły się w tych dniach dwie konferencje naukowe zorganizowane przez Komisję Nauk Medycznych PAN przy współpracy Polskiego Towarzystwa Lekarskiego. Pierwsza była poświęcona leczeniu niewydolności krążenia, a druga zagadnieniom intensywnej terapii i kontrolowaniu stanu zdrowia chorych. W konferencji wzięli udział naukowcy z Krakowa a także z Nowego Jorku i Kopenhagi.

Warto przy okazji odnotować, że konferencjom towarzyszyła wystawa elektronicznego sprzętu monitorującego, produkowanego

## W teorii i w praktyce

# Bezpieczeństwo chorego

W lutym i marcu bieżącego roku do Dzielnicowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Podgórzu docierały informacje o włamaniach mieszkaniowych. W jednym tylko przypadku suma strat przekroczyła 340 tys. zł, a wśród zrabowanych rzeczy znajdowały się m. in.: futro, lisie skóry, kożuch, wełna, w innym mówiono o 900 tys. strat, a do najcenniejszych rzeczy, które wlamywacze ukradli, zaliczono sprzęt audiowizualny. Podczas kolejnego włamania skradziono pieniądze skórzane, kożuchy i biżuterię damską. Przypadków takich było coraz więcej. Inspektor Jerzy Badura, w miarę rozwoju sytuacji był coraz bardziej zaniepokojony.

## W AGH nie tylko o węgla i stali

Wczoraj rozpoczęło się w Akademii Górniczo-Hutniczej dwudniowe sympozjum poświęcone relacjom pomiędzy naukami o organizacji i zarządzaniu a praktyką gospodarczą. Ten ekonomiczno-organizacyjny temat nie jest niczym nowym dla tej uczelni. Otwierając sesję prof. Anna Jankowska-Kłapkowska przypomniała, że jeszcze przed wojną elementy tych nauk pojawiły się w programie studiów, a po wojnie wrowadzono je do procesu dydaktycznego. W latach 60-ych powstał Instytut Organizacji i Zarządzania, a w 1990 roku wydział o tej nazwie. 400 studentów AGH kształci się właśnie w tym kierunku. A jakże to może mieć znaczenie, przypomnieli rektor prof. Antoni S. Kleczkowski przytaczając konkretne dane: przemysł w którym pracują absolwenci AGH wytwarza rocznie dobra o wartości 18 mld zł. Warto więc wiedzieć jak najlepiej zarządzać takim bogactwem. (mn)

## Nagrody i wyróżnienia dla autorów i wydawców

(Dokończenie ze str. 1)

„Echa Krakowa” Andrzej Magdon. Obok laureatów dyplomy odebrali w imieniu wydawców, dyrektor Wydawnictwa Literac-

(Dokończenie ze str. 1)

nr 249 na Salwatorze (odjazd o godz. 8.00), bilety do Kaszowa — 15 zł.

**NIEDZIELA, 27 bm.**

● wycieczka nizinna pn. „DO ŚLEDZIEJOWIC” — Nowy Bieżanów — Bieżanów — Kalm — Czarnochowice — Śledziejowice Węgrze Wielkie — 9 km spaceru czyli 9 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 9.15 przy pełni tramwajowej w Nowym Bieżanowie (wyjazd o godz. 10.00).

● wycieczka nizinna pn. „GRODZIŃSKA ZIEMIA KRAKOWSKIEJ” — przejazd pociągiem do Niedzwiedzia — Podlesie — Wesoła — Iwanowice — Wymysłów — Kacice — Siomniki — powrót koleją — 18 km wędrowki czyli 18 punktów do Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 7.15 na Dworcu Głównym PKP w Krakowie (odjazd o godz. 7.40), bilety wycieczkowe (powrotne) do Siomnik — 20 zł.

● wycieczka górską na trasie: Raba Wyżna — Żeleźnica — Pieniążkowiec — Janiówka — Pyżówka — przejazd w obie strony koleją — 22 punkty do Górskiej Odznaki Turystyki Pieszej PTTK. Zbiórka o godz. 5.40 na dworcu PKP w Płaszowie (odjazd o godz. 5.55). Bilety wycieczkowe do Suche Beskidzkiej — 44 zł + dopłata do Raby Wyżnej — 30 zł. Zapraszamy!

W jego mieszkaniu grupa chłopów w wieku od 16 do 22 lat urządziła sobie melinę. Biciem, groźbami wymusili na starszuku całkowite posłuszeństwo, bili go, golili mu włosy na sucho, zamykali w łaźnie, a nawet wystawiali w zimno na parapet okienny i polewali wodą. Doszło do tego, że sterroryzowany człowiek stał na baczność i salutował, gdy któryś z młodzieńców wchodził do mieszkania.

W domu tym milicja ujęła 19-letniego Wojciecha K., 19-letniego Roberta S., 16-letniego Roberta M. i 23-letniego Antoniego S. Okazało się jednak, że spruch włamań był Jacek S., który po ostatnim skoku sam zgłosił się do zakładu wychowawczego, aby, jak powiedział kolegom, mieć alibi. (s)

## Zakończono konkurs „Młodość-Trzeźwość”

Wczoraj w Krakowie odbyło się uroczyste zakończenie konkursu dla młodzieży, pod hasłem „Młodość — Trzeźwość”. W tym roku uczestniczyło w nim 65 szkół podstawowych i średnich. Spośród nich w kategorii szkół średnich najlepszym okazał się Zespół Szkół Górniczo-Geologicznych mieszczący się przy ul. Rzeźniczej w Krakowie. Drugie miejsce zajął Zespół Szkół Mechanicznych z al. Lenina, a trzecie Medyczne Studium Zawodowe nr 7. Wśród szkół podstawowych dwa pierwsze miejsca przypadły w udziale Szkole nr 145 z osiedla Na Bionie i Szkole w Bibicach. (ms)

## Żelazne alibi

Zwrócił się o pomoc do starszego inspektora Wydziału Kryminalnego, Józefa Rysakowskiego, a całość czynności śledczych nadzorował zastępca szefa DUSW w Podgórzu mjr Andrzej Buczyński.

Inspektor Rysakowski skojarzył kiedyś miejsce kradzieży samochodu osobowego z miejscem włamania do mieszkania. Byli na szczście świadkami obu zdarzeń i podali oni rysopis, który odpowiadał uciekinierowi z zakładu wychowawczego w Krupskim Młynie. Poszukując zbiega milicja trafiła do mieszkania 67-letniego emeryta, człowieka w znacznym stopniu zniechęconego.

**Ogłoszenia Ekspresowe**

M-4 — sprzedam. Tel. 55-17-84. g-8317

**POSZUKUJE** garsnierzy lub pokoju. Tel. 22-27-81. g-7693

**ZESPÓŁ** zagra na weselach i zabawach. Tel. 37-57-08. g-728

**WARSZTAT** flusarski przyjmie emeryta na pół etatu. Tel. 41-52-65, wieczorem. g-7928

**NOWA** maszyna do szycia Singer — sprzedam. Oferty 8138 „Prasa” Kraków. Wiśna 2. g-8080

**STAŁOWA WOLA** — M-3 zamienie na podobne w Krakowie. — Kraków, tel. 37-77-32. g-8080

**SPRZEDAM** garaż „blaszak”. Tel. 37-39-50, godz. 19-20. g-8077

**PIEKNY** zagraniczny dywan — sprzedam. Tel. 22-54-61. g-8371

**PRALKA** automatyczna — sprzedam. Tel. 33-47-82. g-8233

**NOWY** zakład instalacji elektrycznych oferuje swoje usługi. — Tel. 65-09-58. g-8223

**SONNAR** 4/300, piaręk „Drwa” rower turystyczny — sprzedam. Tel. 48-43-38. g-8340

**FIATA** 125 p. 1980 — sprzedam. Tel. 65-56-55, po 19. g-8338

**APARAT** słuchowy zacczepy — sprzedam. Tel. 21-22-14, do godz. 11. g-8335

**3 POKOJE** z kuchnią, budownictwo międzywojenne, centrum — zamienie na pokój z kuchnią lub garsnierz. Tel. grzeszocłowy 11-82-80, po 16. g-8334

**MASZYNY** dziewiarska dwupłytkowa, pile tarowa jednofazowa — sprzedam. Os. Urocz. 7/67. g-8330

126 P. 1977 — sprzedam. Tel. 37-67-85, wieczorem. g-8320

**FLIZY** brązowe i różowe — sprzedam. — Oferty 7390 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**PRZYCZEPE** 250 A — sprzedam — Oferty 7389 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**MINI-WIEZA** Sanyo C-4, gwarancja — sprzedam — Oferty 8456 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**TRZYPOKOJOWE** 52,3 m<sup>2</sup> i piętro — Prądnik Czerwony — sprzedam. Oferty 8453 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

**MOTORÓWKĘ** z silnikiem i wózkem — sprzedam. Tel. 21-28-61. g-8459

**KYRENE** Bosto. 1981 — sprzedam. — Kraków, tel. 37-16-95. g-8368

**ATRAKCYJNE** gry TV kolor. filipery — sprzedam. Tel. 33-65-82. g-8763

**UŻYwane** silniki Mercedesa diesla — tanio sprzedam. Tel. 35-36-82. g-9004

# OD NIEDZIELI

Do najważniejszych politycznych wydarzeń mijającego tygodnia trzeba zaliczyć wznowienie po kilkutygodniowej przerwie rokowań wiedeńskich w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojni w Europie Środkowej. W okresie ogromnego napięcia między Wschodem i Zachodem, gdy po instalacji w krajach NATO amerykańskich „eurorakiety” przerwane zostały genewskie rozmowy rozbrojeniowe, spotkanie w stolicy Austrii nabiera szczególnego znaczenia. I choć w istniejącej sytuacji trudno liczyć na jakiś szybki przełom, to jednak obserwatorzy polityczni są zdania, iż pozostające na stole negocjacyjnym propozycje państw socjalistycznych mogą stanowić w przyszłości dobrą podstawę do zbliżenia stanowisk i uzyskania ewentualnego porozumienia, pod warunkiem, że druga strona wykaże dobrą wolę.

Najwięcej zależy oczywiście od samego prezydenta Reagana, który w okresie przedwyborczym nie zeche zapewne okazać słabości. Ale do wyborów pozostało już zaledwie kilka miesięcy i choć przeprowadzane sondaże wciąż dają jeszcze obecnemu prezydentowi prze-

wagę nad rywalami z Partii Demokratycznej, to jednak wszystko jeszcze może się zdarzyć. Gdyby wybory odbyły się już teraz, to zdaniem dziennika „Washington Post” oraz sieci telewizyjnej ABC, które przeprowadziły sondaż w tym tygodniu, Ronald Reagan pokonałby Waltera Mondale w stosunku 51:43, Jesse Jacksona — naj-

zydent. Na gorąco usiłowano całe wydarzenie zbagatelizować, twierdząc że nie zginęły żadne poufne materiały polityczne, ale niektóre gazety amerykańskie utrzymują, iż taki właśnie był cel włamania i że reperkusje mogą być bardzo daleko idące, gdyż „niektóre” dokumenty jednak ukradziono.

Sam prezydent niewątpliwie zrzucił na siebie wszelką odpowiedzialność, tak jak to robi często również w innych przypadkach, np. w sprawie tragedii mieszkańców atolu Bikini na Oceanie Spokojnym, gdzie

## Poprzez stresy do sukcesów

w latach 40. i 50. Pentagon dokonywał licznych prób nuklearnych. Po 38 latach od opuszczenia ojczyzny na żądanie ministerstwa obrony USA przypomnieli w tych dniach o swym losie na sesji Rady Powierniczej ONZ byli mieszkańcy atolu, którzy czekają, kiedy wreszcie rząd Stanów Zjednoczonych spełni swe przyrzeczenia i zwróci im ich ziemię nie zanieczyszczoną środkami radio-

aktywnymi, do czego potrzebna jest całkowita wymiana górnej warstwy skażonej gleby. Mimo złożonych przed laty obietnic w tej sprawie obecny rząd USA pozostaje całkowicie głuchy na wszelkie petycje, tak że adwokaci poszkodowanych, po wyzeraniu wszelkich możliwości nacisku, zamierzają skierować ich skargę poprzez Radę Bezpieczeństwa do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości w Hadze.

Mimo tych kłopotów w powrotem w rodzinne strony, byli mieszkańcy Bikini nie należą bynajmniej do ludzi najbardziej zestresowanych. Świadczą o tym opublikowane w tym tygodniu przez czasopismo „International Management” wyniki badań, z których jednoznacznie wynika, iż najłatwiej i najczęściej poddają się stresom japońscy biznesmeni, zaś przyczyną tego są ciągłe starania, by zawrzeć jak najkorzystniejszą dla siebie i dla swego kraju umowę handlową. Ponieważ wspomniane osiągnięcia eksportowe tego kraju są powszechnie znane i podziwiane, można wyciągnąć wniosek, iż stresy są najskuteczniejszą drogą do sukcesów. (I-K)

# DO SOBOTY

# Co Zil wiedy

<b>PIATEK</b> <b>25</b> MAJA Grzegorz Boryslawa	<b>SOBOTA</b> <b>26</b> MAJA Filipa Pauliny	<b>NIEDZIELA</b> <b>27</b> MAJA Jana Juliusza
--	--	--

## TEATRY

### Piatek

Słowackiego 19.15 Karnawał. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 20 Antygona. Scena przy ul. Sławowskiej 14 17.30 Quidam. Kameralny 19.15 Rodzina Totów. Bagatela 19.15 Teatr Rzeczypospolitej „Spowiedź na drewnie” i „Żywoty Świętych” Teatr „Piecuga” ze Szczecina. Ludowy 18 Kordian. Muzyczny (ul. Lubicz 48) 19.15 Król Włóczgów. Scena Satyry „Maszkaron” (Rynek Główny 1) 22 Dekameron. Filharmonia 19.30 — recital mistrzowski pianisty Piotra Palecznego.

### Sobota

Słowackiego 19.15 Karnawał. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Z życia glist (spektakl dla dorosłych). Scena przy ul. Sławowskiej 14 20.15 Biedni ludzie. Kameralny 19.15 Rodzina Totów. Bagatela 19.15 Igraszki traflu i miłości. Ludowy 19.15 Hiob. Muzyczny 19.15 Król Włóczgów. Groteska 10, 12 Cudowna lampa Aladyna. Scena Satyry „Maszkaron” 22 Dekameron. Kolejarza (ul. Bocheńska 5) 19.30 Żołnierze królowej Madagaskaru.

### Niedziela

Słowackiego 12 Dydana i Eneasza. 19.15 Karnawał. Stary Teatr im. H. Modrzejewskiej 19.15 Z życia glist. Scena przy ul. Sławowskiej 14 20.15 Biedni ludzie. Kameralny 19.15 Hiob. Groteska 10 Cudowna lampa Aladyna. 12 Lalkarz. Scena Satyry „Maszkaron” 22 Dekameron. Kolejarza 19.30 Żołnierze królowej Madagaskaru.

## KINA

### Piątek

Kijów — niecz. Uciecha 15.45, 18, 20.15 Poszukiwacz zaginionej arki (USA 1, 12). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Lata dwudzieste, lata trzydzieste (pol. 1, 15). Wolność 15.45 Widziadło (pol. 1, 18). 18 Dom św. Kazimierza (pol. 1, 15), 20 Był jazz (pol. 1, 15). Wanda 15.45 Bluszc (pol. 1, 18), 17.45, 20.15 Lot nad kukulczym gniazdem (USA 1, 18). M. Gwardia — Studyjne 16, 18, 20 film prod. jugos. z cyklu „W kręgu białej trzciny”. Wrzos (ul. Zamajskiego 50) 15.45 Dla jednej trójki (bulg. b.o.), 17.30 Widziałem narodzin nowego świata (radz.-meks. 1, 15), 20 Wielki Szu (pol. 1, 18). Świt (os. Teatrulne 10) — niecz. Mała sala — niecz. Światowid (os. Na Skarpie 7) 16.15, 19.15 Seksmisja (pol. 1, 15). Mała sala 15 Pierwszy start (pol. b.o.), 17, 19 Vabank (pol. 1, 15). Mikro (ul. Dzierżyńskiego) 16, 20 Manhattan (USA 1, 18), 18 Film prod. fr. z cyklu „Przedświt nowej fall”. Kultura (Rynek Główny 27) 14 Jeśli się odnajdziemy (pol. 1, 12), 16 Droga szkieletów (rum. 1, 15), 18, 20 Saint Jack (USA 1, 18). Dom Żołnierza (ul. Lubicz 48) — niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzewska 7) 18, 20 Przez różowe okulary. Teoza (ul. Praska) 16.15, 18.15 Tom Horn (USA 1, 18). Pasaż (Pasaż Bielańska) 15, 17, 19 Policjantka (fr. 1, 18). Ugorek (os. Ugorek) 15 Powrót Mechatogdzilli (jap. 1, 12). Wista (ul. Gazowa) 15, 17, 19 Odmienne stany świadomości (USA 1, 15). Sflinks (ul. Majakowskiego 2) 15.45 Z życia marionetek (RFN 1, 18). Rotunda (ul. Oleandry 1) DKF — Sesja „Kino demoniczne w kręgu Fausta”: 15 Nosferatu — wampir (RFN), 17.30 Film P. Szulkina (pol.). Golem (pol.). 19.30 Film P. Etaix (fr.). Skorpion, panna i łuczniczka (pol.). 21.30 Wilczyca (pol.). Dziedzictwo (ang.).

### Sobota

Kijów 17 Otwarcie OFFK — I pokaz konkursowy, 20 II pokaz konkursowy, 22.30 III pokaz konkursowy, Uciecha 15.45, 18, 20.15 Poszukiwacz zaginionej arki. Warszawa 15.45, 18, 20.15 Lata dwudzieste, lata trzydzieste, Wolność 10, 18 Dom św. Kazimierza, 12.15, 15.45 Widziadło, 20 Był jazz. Wanda 10 Muppety jadą do Hollywood (ang. b.o.), 12 Przygody Calineczki (jap. b.o.), 15.45 Bluszc, 17.45, 20.15 Lot nad kukulczym gniazdem. M. Gwardia — Studyjne 16, 20 Film prod. franc. z cyklu „Jean Paul Belmondo”, 18 Film prod. hiszpańskiej z cyklu „Mistrzowie kina — Luis Berlanga”. Wrzos (ul. Zamajskiego 50) 15.45 Dla jednej trójki (bulg. b.o.), 17.30 Widziałem narodzin nowego świata (radz.-meks. 1, 15), 20 Wielki Szu (pol. 1, 18). Świt — niecz. Mała sala — niecz.

### Światowid 16.15, 19.15 Seksmisja (pol. 1, 15). Mała sala 15 Pierwszy start (pol. b.o.), 17, 19.15 Król Cyganów (USA 1, 18). Mikro 16, 18, 20 Manhattan. Kultura 14, 20 Saint Jack, 18 Droga szkieletów, 16 Barwy walki (pol. b.o.). Dom Żołnierza — niecz. Związkowiec (ul. Grzegorzewska 7) 16.15 Przygody błękitnego rycerzyka (pol. b.o.), 18, 20.15 I... jak Ikar (fr. 1, 15). Teoza 16.15, 18.15 Tom Horn. Pasaż 12 Bajki 10, 13, 15, 17, 19 Policjantka. Podwawelskie (ul. Komandosów) 15, 17 Imperium kontratakuje (USA 1, 15). Ugorek 15 Powrót Mechatogdzilli. Wista 15, 17, 19 Odmienne stany świadomości. Sflinks 15.45, 18, 20.15 Z życia marionetek. Rotunda DKF — Sesja „Kino demoniczne w kręgu Fausta”: 13 Zemsta po latach (kanad.), 15 Mefisto (weg.), 18 W biały dzień (pol.), 20.15 Leonor (fr.). Jajo weża (RFN).

### Niedziela

Kijów 14 IV Pokaz konkursowy XXIV OFFK, 17 V pokaz konkursowy, 20 VI pokaz konkursowy, 22.30 VII pokaz konkursowy. Uciecha 15.45, 18, 20.15 Poszukiwacz zaginionej arki. Warszawa 13 Oby, 8 pasażer Nostromo (ang. 1, 15), 15.45, 18, 20.15 Lata dwudzieste, lata trzydzieste. Wolność 10, 18 Dom św. Kazimierza, 12.15, 15.45 Widziadło, 20 Był jazz. Wanda 10, 12 Miecz dla króla (USA b.o.), 15.45 Bluszc, 17.45, 20.15 Lot nad kukulczym gniazdem. M. Gwardia 12.30, 16, 20 Jesienna sonata (szw. 1, 15 — połączenie z filmem), 18 Pigułki dla Aurelii (pol. 1, 15). Wrzos 12 Zestaw bajek „Koziołek Matołek”, 13 Old Surehand (jug. b.o.), 15.45 Dla jednej trójki, 17.30 Widziałem narodzin nowego świata, 20 Wielki Szu. Świt — niecz. Mała sala — niecz. Światowid 14 Zestaw bajek, 16.15, 19.15 Seksmisja. Mała sala 15 Godziny nadziei (pol. 1, 15), 17, 19.15 Król Cyganów (USA 1, 18). Mikro 9, 11.30 Pokaz filmów Wytwórni Filmowej „Czołówka” w Warszawie. Kultura 10 Saint Jack, 12 Droga szkieletów, 14 Barwy walki, 16, 18, 20 Fest. Film. Krótk. Dom Żołnierza 12 Zestaw bajek (pol. b.o.), 13.15 Powrót Mechatogdzilli (jap. 1, 12), 15.30 Imperium kontratakuje (USA 1, 12), 18 Kaskader z przypadku (USA 1, 18). Związkowiec 12, 14, 16 Widowisko kabaretowe dla dzieci pt. „Lekcja śmiechu”, 18, 20.15 I... jak Ikar. Teoza 14.30 Dziadek do orzechów (pol. b.o.), 16.15, 18.15 Tom Horn. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14 Bajki, 15, 17, 19 Policjantka. Podwawelskie 12 Bajki, 15, 17 Imperium kontratakuje. Ugorek 14 Bajki, 15 Powrót Mechatogdzilli, 17, 19 Coma (USA 1, 18). Wista 11 Bajki, 12 Magiczny kamień (NRD b.o.), 15, 17, 19 Odmienne stany świadomości. Sflinks 11, 12, 13 Bajki, 15.45, 18, 20.15 Z życia marionetek. Rotunda DKF — Sesja „Kino demoniczne w kręgu Fausta”: 15 Piękna i potwór (czech.), 17 Waleria i tydzień cudów (czech.), 19 Film w reż. N. Roeg (ang.). Trzecia część nocy (pol.). Film L. Andersona (ang.).

### Niedziela

Kijów 14 IV Pokaz konkursowy XXIV OFFK, 17 V pokaz konkursowy, 20 VI pokaz konkursowy, 22.30 VII pokaz konkursowy. Uciecha 15.45, 18, 20.15 Poszukiwacz zaginionej arki. Warszawa 13 Oby, 8 pasażer Nostromo (ang. 1, 15), 15.45, 18, 20.15 Lata dwudzieste, lata trzydzieste. Wolność 10, 18 Dom św. Kazimierza, 12.15, 15.45 Widziadło, 20 Był jazz. Wanda 10, 12 Miecz dla króla (USA b.o.), 15.45 Bluszc, 17.45, 20.15 Lot nad kukulczym gniazdem. M. Gwardia 12.30, 16, 20 Jesienna sonata (szw. 1, 15 — połączenie z filmem), 18 Pigułki dla Aurelii (pol. 1, 15). Wrzos 12 Zestaw bajek „Koziołek Matołek”, 13 Old Surehand (jug. b.o.), 15.45 Dla jednej trójki, 17.30 Widziałem narodzin nowego świata, 20 Wielki Szu. Świt — niecz. Mała sala — niecz. Światowid 14 Zestaw bajek, 16.15, 19.15 Seksmisja. Mała sala 15 Godziny nadziei (pol. 1, 15), 17, 19.15 Król Cyganów (USA 1, 18). Mikro 9, 11.30 Pokaz filmów Wytwórni Filmowej „Czołówka” w Warszawie. Kultura 10 Saint Jack, 12 Droga szkieletów, 14 Barwy walki, 16, 18, 20 Fest. Film. Krótk. Dom Żołnierza 12 Zestaw bajek (pol. b.o.), 13.15 Powrót Mechatogdzilli (jap. 1, 12), 15.30 Imperium kontratakuje (USA 1, 12), 18 Kaskader z przypadku (USA 1, 18). Związkowiec 12, 14, 16 Widowisko kabaretowe dla dzieci pt. „Lekcja śmiechu”, 18, 20.15 I... jak Ikar. Teoza 14.30 Dziadek do orzechów (pol. b.o.), 16.15, 18.15 Tom Horn. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14 Bajki, 15, 17, 19 Policjantka. Podwawelskie 12 Bajki, 15, 17 Imperium kontratakuje. Ugorek 14 Bajki, 15 Powrót Mechatogdzilli, 17, 19 Coma (USA 1, 18). Wista 11 Bajki, 12 Magiczny kamień (NRD b.o.), 15, 17, 19 Odmienne stany świadomości. Sflinks 11, 12, 13 Bajki, 15.45, 18, 20.15 Z życia marionetek. Rotunda DKF — Sesja „Kino demoniczne w kręgu Fausta”: 15 Piękna i potwór (czech.), 17 Waleria i tydzień cudów (czech.), 19 Film w reż. N. Roeg (ang.). Trzecia część nocy (pol.). Film L. Andersona (ang.).

### Niedziela

Kijów 14 IV Pokaz konkursowy XXIV OFFK, 17 V pokaz konkursowy, 20 VI pokaz konkursowy, 22.30 VII pokaz konkursowy. Uciecha 15.45, 18, 20.15 Poszukiwacz zaginionej arki. Warszawa 13 Oby, 8 pasażer Nostromo (ang. 1, 15), 15.45, 18, 20.15 Lata dwudzieste, lata trzydzieste. Wolność 10, 18 Dom św. Kazimierza, 12.15, 15.45 Widziadło, 20 Był jazz. Wanda 10, 12 Miecz dla króla (USA b.o.), 15.45 Bluszc, 17.45, 20.15 Lot nad kukulczym gniazdem. M. Gwardia 12.30, 16, 20 Jesienna sonata (szw. 1, 15 — połączenie z filmem), 18 Pigułki dla Aurelii (pol. 1, 15). Wrzos 12 Zestaw bajek „Koziołek Matołek”, 13 Old Surehand (jug. b.o.), 15.45 Dla jednej trójki, 17.30 Widziałem narodzin nowego świata, 20 Wielki Szu. Świt — niecz. Mała sala — niecz. Światowid 14 Zestaw bajek, 16.15, 19.15 Seksmisja. Mała sala 15 Godziny nadziei (pol. 1, 15), 17, 19.15 Król Cyganów (USA 1, 18). Mikro 9, 11.30 Pokaz filmów Wytwórni Filmowej „Czołówka” w Warszawie. Kultura 10 Saint Jack, 12 Droga szkieletów, 14 Barwy walki, 16, 18, 20 Fest. Film. Krótk. Dom Żołnierza 12 Zestaw bajek (pol. b.o.), 13.15 Powrót Mechatogdzilli (jap. 1, 12), 15.30 Imperium kontratakuje (USA 1, 12), 18 Kaskader z przypadku (USA 1, 18). Związkowiec 12, 14, 16 Widowisko kabaretowe dla dzieci pt. „Lekcja śmiechu”, 18, 20.15 I... jak Ikar. Teoza 14.30 Dziadek do orzechów (pol. b.o.), 16.15, 18.15 Tom Horn. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14 Bajki, 15, 17, 19 Policjantka. Podwawelskie 12 Bajki, 15, 17 Imperium kontratakuje. Ugorek 14 Bajki, 15 Powrót Mechatogdzilli, 17, 19 Coma (USA 1, 18). Wista 11 Bajki, 12 Magiczny kamień (NRD b.o.), 15, 17, 19 Odmienne stany świadomości. Sflinks 11, 12, 13 Bajki, 15.45, 18, 20.15 Z życia marionetek. Rotunda DKF — Sesja „Kino demoniczne w kręgu Fausta”: 15 Piękna i potwór (czech.), 17 Waleria i tydzień cudów (czech.), 19 Film w reż. N. Roeg (ang.). Trzecia część nocy (pol.). Film L. Andersona (ang.).

### Niedziela

Kijów 14 IV Pokaz konkursowy XXIV OFFK, 17 V pokaz konkursowy, 20 VI pokaz konkursowy, 22.30 VII pokaz konkursowy. Uciecha 15.45, 18, 20.15 Poszukiwacz zaginionej arki. Warszawa 13 Oby, 8 pasażer Nostromo (ang. 1, 15), 15.45, 18, 20.15 Lata dwudzieste, lata trzydzieste. Wolność 10, 18 Dom św. Kazimierza, 12.15, 15.45 Widziadło, 20 Był jazz. Wanda 10, 12 Miecz dla króla (USA b.o.), 15.45 Bluszc, 17.45, 20.15 Lot nad kukulczym gniazdem. M. Gwardia 12.30, 16, 20 Jesienna sonata (szw. 1, 15 — połączenie z filmem), 18 Pigułki dla Aurelii (pol. 1, 15). Wrzos 12 Zestaw bajek „Koziołek Matołek”, 13 Old Surehand (jug. b.o.), 15.45 Dla jednej trójki, 17.30 Widziałem narodzin nowego świata, 20 Wielki Szu. Świt — niecz. Mała sala — niecz. Światowid 14 Zestaw bajek, 16.15, 19.15 Seksmisja. Mała sala 15 Godziny nadziei (pol. 1, 15), 17, 19.15 Król Cyganów (USA 1, 18). Mikro 9, 11.30 Pokaz filmów Wytwórni Filmowej „Czołówka” w Warszawie. Kultura 10 Saint Jack, 12 Droga szkieletów, 14 Barwy walki, 16, 18, 20 Fest. Film. Krótk. Dom Żołnierza 12 Zestaw bajek (pol. b.o.), 13.15 Powrót Mechatogdzilli (jap. 1, 12), 15.30 Imperium kontratakuje (USA 1, 12), 18 Kaskader z przypadku (USA 1, 18). Związkowiec 12, 14, 16 Widowisko kabaretowe dla dzieci pt. „Lekcja śmiechu”, 18, 20.15 I... jak Ikar. Teoza 14.30 Dziadek do orzechów (pol. b.o.), 16.15, 18.15 Tom Horn. Pasaż 10, 11, 12, 13, 14 Bajki, 15, 17, 19 Policjantka. Podwawelskie 12 Bajki, 15, 17 Imperium kontratakuje. Ugorek 14 Bajki, 15 Powrót Mechatogdzilli, 17, 19 Coma (USA 1, 18). Wista 11 Bajki, 12 Magiczny kamień (NRD b.o.), 15, 17, 19 Odmienne stany świadomości. Sflinks 11, 12, 13 Bajki, 15.45, 18, 20.15 Z życia marionetek. Rotunda DKF — Sesja „Kino demoniczne w kręgu Fausta”: 15 Piękna i potwór (czech.), 17 Waleria i tydzień cudów (czech.), 19 Film w reż. N. Roeg (ang.). Trzecia część nocy (pol.). Film L. Andersona (ang.).

### Niedziela

Kijów 14 IV Pokaz konkursowy XXIV OFFK, 17 V pokaz konkursowy, 20 VI pokaz konkursowy, 22.30 VII pokaz konkursowy. Uciecha 15.45, 18, 20.15 Poszukiwacz zaginionej arki. Warszawa 13 Oby, 8 pasażer Nostromo (ang. 1, 15), 15.45, 18, 20.15 Lata dwudzieste, lata trzydzieste. Wolność 10, 18 Dom św. Kazimierza, 12.15, 15.45 Widziadło, 20 Był jazz. Wanda 10, 12 Miecz dla króla (USA b.o.), 15.45 Bluszc, 17.45, 20.15 Lot nad kukulczym gniazdem. M. Gwardia 12.30, 16, 20 Jesienna sonata (szw. 1, 15 — połączenie z filmem), 18 Pigułki dla Aurelii (pol. 1, 15). Wrzos 12 Zestaw bajek „Koziołek Matołek”, 13 Old Surehand (jug. b.o.), 15.45 Dla jednej trójki, 17.30 Widziałem narodzin nowego świata, 20 Wielki Szu. Świt — niecz. Mała sala — niecz.

### niecz.). Inf. w aptekach, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławskiego 48/52, Nowa Huta — Centrum A, bl. 4, Mysłenice, Rynek 10, Proszowice ul. 1 Maja 51 (8-20).

Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Lek. Spółdz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30-23, niecz. 8-22), tel. 22-95-78, 22-25-66. Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18, sob. niecz. niecz.). Telefon Zaufania 33-71-37 (16-22). Ośrodek Inf. Inwalidów, ul. 1 Maja 5, tel. 22-23-11 (pon. śr. 15-17). Inf. Kulturalna, KDK, Rynek Gł. 27, p. 37, tel. 22-32-65 (13-17, niecz. niecz.). Pomoc Drogową PZM, ul. Kawiorów 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7-22, sob. niecz. 10-18). Pogot. Techn. „Polmozyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (piąt. 6-22, sob. niecz. 10-18). Młodzieżowy Telefon Zaufania 988 (14-19, sob. niecz. niecz.). Telefon dla Rodziców 22-02-16 (14-18, sob. niecz. niecz.). Liga Kobiet Polskich, Karmelicka 9, II p. porady prawne (śr. 15-17), poradnia rodzinna (seksuolog-psycholog) tel. 22-54-74 (pon. piąt. 16-19).

## APTEKI

### Piątek

### Sobota — Niedziela

Rynek Gł. 42, Długa 88, Pstrowskiego 94, Kozłówek, K. Wielkiego 17, Nowa Huta — os. Kazimierzowska, Centrum A, niedziela — Lubicz 7 (8-15).

## różne

### Piątek

### Sobota — Niedziela

Zoo (Lasek Wojski) 9-18. Ogród Botaniczny (Kopernika) 9-19. Rejs statkiem po Wiśle do Bielan 9, 11, 13, 15, 17, sob. niecz. co godzinę od 9-18. Wesole miasteczko (N. Huta, pl. Centralny) 14-20.

## RADIO

### Piątek I

### Sobota III

Wiad. 16, 18, 19, 20, 22, 23. 15.55 Radio kierowców. 16.05 Śpięca, 16.15 Bank przebojów. 16.55 Uwaga, bądź przeczony na drodze. 17.00 Muz. i aktualności. 18.05 Gorący temat. 18.15 W poszukiwaniu ulubionej melodii. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio — dzieciom — Zabawa z Bajnutkiem. 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.10 Koncert zyczeń. 20.35 Kom. Tot. Sport. 20.40 Wiersze dla Ciebie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Kronika sport. 21.15 Muzyka baroku. 22.25 Repetycje z jazzu polskiego. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dyskoteka przed sobotą.

### Piątek II

### Wiadomości: 17, 21.05, 0.50.

15.00 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Polska muz. fortepianowa doby pochopinowskiej. 15.30 Folklor na mapie świata — Hiszpania. 15.55 Miniatura literacka. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.05-18.30 Kraków na antenie. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Klub stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21.10 Wieczorne refleksje. 21.15 Mistrzowie ballady. 21.30-1.00 Literatura i muzyka. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.35 Teatr PR — Nie o śmierci tutaj chodzi... — słuch. 22.16 Słuchajmy razem — zaprasza Jan Bońkowski. 23.00 Igor Neverly — Fascynacje — fr. prozy. 23.20 Inspiracje literackie w muz. 24.00 Nocny blues. 0.45 Miniatura literacka.

### Piątek III

### Wiadomości: 16, 17, 18, 22.05.

15.05 Rock po polsku. 15.45 Klakson — mag. motoryzacyjny. 16.00-19.00 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Politi. dla wszystkich. 18.05 Inform. sport. 19.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk. — T. Parnicki — Koniec „Zgody Narodów”. 19.30 Trochę swinga... 19.50 Laszlo Gyunko — Węgierski doktor Faustus. 20.00 Trój-Dźwięk. 20.45 Klub Trójki: Oszustwa brydżowe — aud. 21.00 Trzy kwadransy jazzu — dyskotografie. 21.45 Klub Trójki (cz. II). 22.15 Soul — muzyka duszy — aud. 22.45 Ród Zoiłów — aud. 23.00 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: Malajskie zaklęcia miłosne.

### Piątek IV

### Wiadomości: 16, 19.30, 23.50.

14.30 Blok audycji dla młodych słuchaczy. 16.05 Instrumentarium muzyki rozrywkowej. 16.35 Widnokrąg. 17.05 Konc. instrumentalne. 18.00 Magazyn moje hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Jez. ang. 19.55 IV konkurs słuchowisk OIRT. 20.15 Melodie wieczoru. 20.30-22.00 Wieczór muzyki i myśli. 22.00 Na skrzydłach pieśni. 22.50 Lektury „czwórki”. 23.00 Muzykoterapia. 23.55 Kalendarz radiowy.

### Sobota I

### Wiadomości: 6, 7, 8, 9, 10, 12.05, 14, 16, 19, 20, 22, 23.

5.30 Poranne sygnały. 9.00-11.00 Cztery pory roku. 11.00 Radio kierowców. 11.05 Koncert przed he-

nałem. 11.57 Komunikat o stanie wód. 12.30 Muzyka folklorem malowana. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.10 Radio kierowców. 13.20 Spiewają Corina Chiriac i Mircea Ramcescu. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Magazyn muzyczny Rytm. 15.55 Radio kierowców. 16.05 Merkuriusz rządowy. 16.30 Koncert zyczeń. 16.55 Przewoźny zawsze ubezpieczony. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Alkoholizm, alkohol. 17.30 Muzyka z filmoteki. 18.00 Matysiakiowie. 18.30 Granie jak z nut — Koncert dnia. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio dzieciom — Supelek. 20.05 W kilku taktach, w kilku słowach. 20.08 Kom. Tot. Sport. 20.10 Przy muzyce o sporcie. 21.00 Komunikaty. 21.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny. 21.25 Pół tuzina atrakcji muz. 22.25 Na rockową nutę. 23.10 Panorama świata. 23.25 Zaproszenie do tańca.

### Sobota II

### Wiadomości: 6, 8, 13, 17, 22.55, 0.50.

6.05-8.00 Kraków na antenie — Co niesie dzień. 8.05 Naszym zdaniem. 8.10 Przeboje stare jak świat. 8.30 Poranna serenada. 9.00 I. Neverly — Fascynacje — fr. prozy. 9.20 Muzyka, którą lubi I. A. Moczulski. 9.50 R. Chandler — Playback — fr. pow. 10.00 Godzina melomana. 11.00 Zawsze po jedenaście. 11.10 Kabaretu Dwójki. 11.30 Tydzień w stereo. 12.00 Sztafeta Orkiestr Radiowych. 12.25 W stronę jazzu. 13.05-13.20 Kraków na antenie. 13.05 Muzyka ludowa. 13.20 Z malowanej skrzyni. 13.30 Album operowy. 14.00 R. Chandler — Playback — fr. pow. 14.10 Co jest grane? 15.00 Co jest grane? — odpowiedzi. 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.05-18.30 Kraków na antenie. 17.05 Muzeum Narodowe — aud. 17.35 Repryza — mag. muzyczny. 18.00 Co niesie dzień — wyd. popołudniowe. 18.30 Muzyczna galeria „dwójki”. 19.20 Miniatura literacka. 19.30 Wieczór w Filharmonii — Festival — Rysyńska Zima 83. 21.00 Wieczorne refleksje. 21.05 Mistrzowie ballady. 21.30-1.00 Literatura i muzyka. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 Teatr PR — Martwa natura — słuch. 22.18 Peco de Lucia — Solo i w trio. 22.40 Halo Berlin, halo Warszawa. 24.00 Studio stereo — Matkom w dniu ich święta. 0.45 Miniatura literacka.

### Sobota III

### Wiadomości: 8, 9, 12, 15, 16, 17, 18, 22.05.

7.30 Politi. dla wszystkich. 8.30 Alistair Mac Lean — Złote rendez-vous. 9.05 Po prostu o nas. 9.20 Mała poranna muzyka. 10.00 Codz. pow. w wyd. dźwięk. — T. Parnicki — Koniec „Zgody Narodów”. 10.30 Złote lata swinga. 11.00 Nie czytaliście — to posłuchajcie — przegląd tygodników. 11.15 Wokół muzyki latynoskiej. 11.50 M. Frisch — Homo Faber. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Alistair Mac Lean — Złote rendez-vous. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Mistrzowie batusy — Claudio Abbado. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville — aud. 15.45 Podróże reporterów. 16.00-19.00 Zapraszamy do Trójki. 18.05 Informacje sport. 19.00 Pamiętnik potoczny — maj 1984 — aud. 19.30 Trochę swinga... 19.50 M. Frisch — Homo Faber. 20.00 Lista przebojów pr. III. 22.15 Teatrzyk Zielone Oko — Pragnienie — słuch. 23.00 Zapraszamy do Trójki.

### Sobota IV

### Wiadomości: 7, 12.05, 16, 19.30, 23.50.

7.06 Kalendarz radiowy. 7.15 Dokoła świata. 7.30 Gra zespół Sami Swoi. 7.40 Jez. ang. 7.55 Muzyczny suplement — piosenki nad Tamizą. 8.10 Człowiek w swoim „M”. 8.30 Poranna pozytywna. 8.50 Aktualności. 9.00 Z katalogu niezamkniętych przebojów. 9.30 Zgadnij, sprawdź, odpowiedź. 10.00 Arie i sceny z wielkich oper. 11.00 Vademecum słów i znaczeń. 11.30 Alfabet piosenki aktorskiej. 12.10 Polskie zespoły instrumentalne. 12.20

PIĄTEK I

15.55 Program dnia
16.00 Telekino
16.30 DT - Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: Encyklopedia TDC
17.05 Dla dzieci - "Piątek z Pankracym"

PIĄTEK II

16.55 Program dnia
17.00 DT - Wiadomości, telefon "dwójki"

SOBOTA I

6.00 TTR - Język polski
6.30 TTR - Fizyka
7.00 TTR - Język polski
7.30 TTR - Historia
8.00 Poradnik rolniczy
8.30 Tydzień na działce

PRACA

TECHNIK elektromechanik z praktyką podejmie pracę w branży elektrycznej na pół etatu po południu, najchętniej w usługach, Oferty 8926 "Prasa" Kraków, Wiślna 2.
OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Tel. 11-43-69, 10-14. g-7483

NAUKA

TANCE towarzyskie - kursy miesięczne organizuje KUP "Gromada". Wpisy: ul. Jana 13 w podwórku, tel. 22-66-35, w godz. 10-17.

MATRYMONIALNE

CZTERDZIESTOCZTEROLETNI, wolny, kulturalny, przystojny, dobrze sytuowany - pozna atrakcyjną pannę do lat 34. Cel matrymonialny. Oferty 6888 "Prasa" Kraków, Wiślna 2.
KAWALER, lat 26, wysoki, wyższe studia, pozna w celu matrymonialnym do lat 27, spokojną, uczciwą, z wykształceniem wyższym lub średnim, lubiącą turystykę górską. Poważne i wyczerpujące oferty proszę kierować: "Prasa" Kraków, Wiślna 2 dla nr 7346.

KUPNO

TARCICE ochy lub lpy, deski grub. okolo 32 do 35 mm kupię. Oferty 8249 "Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

ZADE 1500 S, r. prod. 1978, stan b. dobry sprzedam. Kraków, Skalka 6a.
ŁADA 1500 S - sprzedam, rok 1978, stan b. dobry N-H, os. Słoneczne 11/45.
FLIZY i terakoty - sprzedam. Osiedle Dywizjonu 303 47/42.
OBRACZKI - sprzedam, Tel. 55-39-42
OBRACZKI - sprzedam, Tel. 55-04-39

19.00 Dobranoc: "Przygody Bolka i Lolka"
19.10 Wiersze dla matki
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Konkurs Piosenek Eurovizji - 1984

SOBOTA II

10.30 NURT - Organizacja życia uczniów
11.00 NURT - Sprawdzanie osiągnięć uczniów
11.30 NURT - Wychowanie przedszkolne
12.00-23.25 Sobota w "dwójce" - Wszystkie dla mamy
12.00 Wiadomości
12.15 Zespół "Dom" przedstawia
13.45 Tydzień kultury fizycznej
14.00 Wideoetka
14.25 Czepeliada
14.35 "Inżynierska odyseja" - "Odejsie" - serial prod. TV CSRS
15.35 Śpiewa Grażyna Świtala
16.00 Prawnik radzi
16.15 Listy Juliusza Słowackiego do matki
16.45 Prawnik radzi
17.00 "Mama" - program poetycki
17.15 Dla ciebie mamo
17.35 "Reportaż z Ameryki Południowej" - "Amazonia" (I)
18.15 Zaproszenie do teatru: Teatr "Na Wolf" - Sluga dwóch panów"
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 "Bogowie czterech stron świata" - "Wczesny hinduizm"
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio sport
20.45 Ile godzin ma doba? - program publicystyczny
21.00 Gorąca linia - sceny z życia matek
21.35 Kino dorosłych: "Śmierć pani profesorki" - franc. dramat
23.05 Studio festiwalowe XXIV Ogólnopolskiego FFK '84 w Krakowie

NIEDZIELA I

6.00 TTR - Język polski
6.30 TTR - Historia
7.00 W naszej rodzinie - Wszelchnia rodziny wiejskiej
7.45 Po gospodarsku
8.15 Tydzień - mag. rolniczy
8.55 Program dnia
9.00 Dla młodych widzów: Tele-ranek oraz film prod. CSRS "Lato z Kasią" (I) - "Witaj ciociu"
9.55 Program okolicznościowy
10.20 Antena
10.45 Estrada folkloru - Zapusty na Kurpiach
11.00 "Argentyna - inne spojrzenie" (I) - hiszp. film dok.
12.00 Poranek symfoniczny WOSPRIT z Katowic pod dyr. Jerzego Salwarowskiego
13.00 Siedem anten
14.00 Kraj za miastem
14.30 Telewizyjny koncert życzeń
15.15 DT - Wiadomości
15.35 Interwizyjny Przegląd Wiedzy dla dzieci: "Gdzie może, tam pomoże" - widowisko TV WRŁ
15.55 Studio sport

tygodniowy program tv

(Od 25 do 31 maja 1984 r.)

16.50 Losowanie Dużego Lotka
17.05 "Śladami naszych czasów" - wybrane filmy dok.
17.50 O skutecznym rad sposobie
18.30 Spotkania zamkowe Narodowej Rady Kultury
19.00 Wieczorynka: "Pszczółka Maja"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 "Ten najlepszy" - dramat polityczny prod. USA
21.40 Koncert z okazji Dnia Matki
22.40 Przegląd międzynarodowy
23.15 Sportowa niedziela

NIEDZIELA II

7.50 Czas reformy
8.50 "Ten najlepszy" - dramat polityczny prod. USA (dla niesłyszących)
10.30 Krótkofalowy - program wojskowy
11.00-23.25 Niedziela w "dwójce"
11.00 Wiadomości
11.10 Aerobic
11.25 "Błękitny ptak" - franc. film baletowy
11.50 Pół godziny dla zdrowia
12.25 Pałace, których nie znacie - Stara Wieś
12.45 Kalejdoskop filmowy Kino-Okno: "Epokowe wynalazki" - film weł. "Od lka do samolotu" - film CSRS
13.30 Trybuna przedwyborcza
14.00 "Ojciec Murphy" - "Dzień marzeń" - serial prod. USA
14.50 Wielka gra - teleturniej
15.50 Mój program
16.20 Jutro poniedziałek
16.50 Muzyka trzech pokoleń
17.10 Mój program
17.40 "Anna Pawłowa" (2) - ser. biogr. prod. ZSRR
19.00 Grabieżcy kultury - Akropolis
19.30 Dziennik telewizyjny (dla niesłyszących)
20.00 Studio sport
20.45 Miodny wyborcom w odpowiedzi
21.05 Wywiady Ireny Dziedzic
21.40 Z pamiętnika szalonej gospodyni
21.55 Wielkie filmy małego ekranu: Siedemnaście mgieł wiosny - ser. prod. ZSRR
23.10 Studio festiwalowe XXIV Ogólnopolskiego FFK '84 w Krakowie

PNIEDZIAŁEK I

13.30 TTR - Uprawa roślin
14.00 TTR - Hodowla zwierząt
15.25 NURT - Środki dydaktyczne
15.55 Program dnia
16.00 Zakochani w ziemi
16.30 DT - Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: Zwierzyniec
17.05 "Przyjaciele z areny" (I) - "Ucieczka" - ser. prod. radz.
17.30 Na krawędzi słowa

PNIEDZIAŁEK II

13.30 TTR - Uprawa roślin
14.00 TTR - Hodowla zwierząt
15.25 NURT - Środki dydaktyczne
15.55 Program dnia
16.00 Zakochani w ziemi
16.30 DT - Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: Zwierzyniec
17.05 "Przyjaciele z areny" (I) - "Ucieczka" - ser. prod. radz.
17.30 Na krawędzi słowa

LOKALE

M-2 superkomfortowe zamienie bardzo korzystnie na M-3, do 49 m2. Tel. 55-44-82. g-5046
POSZUKUJE niekrepującego pokoju. Tel. 22-01-74 (do 15). g-7052
M-3 własnościowo - sprzedam. Tel. 48-13-98. g-7055
OSTROWIEC Świętokrzyski - mieszkanie własnościowe, superkomfortowe, 2-pokojowe, dom, ogród, w pobliżu - zamienie na 2 mieszkania lub dom w Krakowie. Kraków, tel. 66-58-67. g-8357
MALZENSTWO z dzieckiem poszukuje garsoniery lub 2 pokoi. Czynsz miesięcznie - wysoki. Oferty 7910 "Prasa" Kraków, Wiślna 2.
SUPERKOMFORTOWE, budownictwo międzywojenne, 72 m2 - zamienie na samodzielne, mniejsze. Warunki do uzgodnienia. Oferty 7914 "Prasa" Kraków, Wiślna 2.
3-POKOJOWE, 64 m2, w centrum Nowej Huty - zamienie na dwa mieszkania. Tel. 48-06-61. g-7818

17.55 Telewizyjny informator wydawniczy
18.10 Echa stadionów
18.35 Klinika zdrowego człowieka
19.00 Dobranoc: "Stateczek"
19.10 Konto "M"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 Teatr telewizji: "Wejście na Fudzi-jamę"
21.10 Program publicyst.
21.20 Święt z bliska - "Palestynczycy"
22.00 DT - Komentarze
22.25 Program publicystyczny
23.15 DT - 24 godziny

PNIEDZIAŁEK II

16.55 Program dnia
17.00 DT - Wiadomości, telefon "dwójki"
17.10 Finał VIII Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki (2)
17.30 "Kapitan schodzi ostatni" - "Płonący statek"
18.00 Filmowy świat przyrody - "Skrzydłaci przyjaciele"
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Polska leży nad Bałtykiem - teleturniej
19.20 Przeboje "dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Kalendarz historyczny
20.15 Jarmark - mag. rozrywkowy
21.15 DT - Wydarzenia, telefon "dwójki"
21.30 Studio festiwalowe - XXIV Ogólnopolski FFK '84 w Krakowie
21.45 Literatura i ekran: "Cham" pol. film fab.

WTOREK I

6.00 TTR - Uprawa roślin
6.30 TTR - Hodowla zwierząt
9.00 Język polski, kl. 5
9.30 Film dla 2 zmiany: "Powiat na północny" - "Szachy"
11.00 Plastyka, kl. 3
12.00 Dla dzieci: "Domowe przedszkole"
12.50 Plastyka kl. 2
13.30 TTR - Hodowla zwierząt
14.00 TTR - Mechanizacja rolnictwa
15.55 Program dnia
16.00 U przyjaciół
16.30 DT - Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: "Tylko dla orląt"
17.05 Dla dzieci: "Młchałki"
17.30 "Męstwo" (3) - ser. prod. radz.
18.35 Mieszkanie za każdą cenę
19.00 Dobranoc: "Siimak Macius"
19.10 Progr. publicyst.
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Publicystyka
20.15 "Powiat na północny" - "Szachy" ser. prod. CSRS
21.00 Magazyn publicystyczny
21.40 Z muzyką w zabytkach - Dworek w Dołędze

WILLE

o powierzchni 150 m2
ORAZ
o wysokim standardzie
WEZMIEM W NAJEM
na terenie Krakowa
PRZEDSIĘBIORSTWO
ZAGRANICZNE
Oferty: 30-032 Kraków 61, skrytka pocztowa 337. K-3786

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM z powodu wyjazdu gospodarstwa ogrodnicze w nowosądeckim - uprawa roślin cebulkowych, 1500 m2 pod szkielem, 600 m2 pod folią, nowoczesne komory preparacyjne i chłodnicze. Tylko poważne oferty 5408 "Prasa" Kraków, Wiślna 2.
KRĄKÓW-Bronowice, sprzedam pilnie dom jednorodzinny, garaż, ogród. Oferty 7397 "Prasa" Kraków, Wiślna 2.
DOM superkomfortowy z ogrodem w Krakowie - kupię. W rozliczeniu może być mieszkanie własnościowe. Oferty 7347 "Prasa" Kraków, Wiślna 2.
MIRAFIORI, Skodę - zamienie na daczę, działkę w Krakowie, albo sprzedam. Tel. 22-89-94. g-7204

USŁUGI

MALOWANIE, tapetowanie mieszkań - B. Modelski, tel. 55-11-28. g-7218

22.00 DT - Komentarze
22.25 Festiwal Pianistów Jazzowych - laureaci I i II nagrody
22.55 DT - 24 godziny

WTOREK II

16.55 Program dnia
17.00 DT - Wiadomości, telefon "dwójki"
17.10 Za kierownicą
17.30 Powroty - Foto - Wiśniewski
18.00 Konwencje, interpretacje, style - "Cyd"
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Skojarzenia - teleturniej
19.20 Przeboje "dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia - ekspres reporterów
20.15 Salon muzyczny - Warszawa
21.15 DT - Wydarzenia, telefon "dwójki"
21.30 Studio festiwalowe - XXIV Ogólnopolski FFK '84 w Krakowie
21.45 Sprawy ludzkie - Czworościenie
22.10 FilMOTEKA trzech pokoleń

SRODA I

6.00 TTR - Hodowla zwierząt
6.30 TTR - Mechanizacja rolnictwa
9.00 Chemia, kl. 7
9.30 Film dla 2 zmiany: "Odpowiedź" - film fab. prod. radz.
11.55 Fizyka, kl. 8
12.30 Czas reformy
13.30 TTR - Wskazówki metodyczne
14.00 TTR - Historia
15.25 NURT - Psychologiczne problemy zawodu nauczyciela
15.55 Program dnia
16.00 Chciałbym ci o tym opowiedzieć - program wojskowy
16.15 Losowanie Express Lotka i Małego Lotka
16.30 DT - Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: "Krag" - mag. harcerzy
17.05 Dla dzieci: "Tik-Tak"
17.30 "Drogi do Polski"
18.15 Być pisarzem intuicyjnym - pr. o Stanisławie Dygacie
18.45 Studio sport - Lekkoatletyczny Memoriał Bronisława Malinowskiego
19.00 Dobranoc: "Wędrowki Pyzy"

SRODA II

16.55 Program dnia
17.00 DT - Wiadomości, telefon "dwójki"
17.10 Jak zostać dyrektorem? (1)
17.30 Blżej prawa
18.00 Architektura polska 1944-1984 (5)

18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Jak zostać dyrektorem? (2)
19.20 Przeboje "dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 "Z dymkiem cygara" - gawęda Wilhelma Szewczyka
20.15 "Tam, gdzie pleprz rośnie" - "Kobieta i gwiazdy"
21.00 Rozmowa na życzenie - Rozmowa z Józefem Niewiadomskim - prezydentem Łodzi
21.15 DT - Wydarzenia, telefon "dwójki"
21.30 Studio Festiwalowe XXIV Międzynarodowego FFK '84 w Krakowie
21.45 24 klatki na sekundę
22.15 "Sąsiedzi" - komedia radz.

CZWARTEK I

6.00 TTR - Wskazówki metodyczne
6.30 TTR - Historia
8.10 Przynależność obronne - Samopomoc i pomoc wzajemna
9.00 Język polski, kl. 1 lic.
9.30 Film dla 2 zmiany: "Czy morderca przyjdzie do kina" - film CSRS
11.00 Język polski, kl. 8
11.55 Nauka o człowieku, kl. 8
12.50 Praca - technika, kl. 2
13.30 TTR - Uprawa roślin
14.00 TTR - Wskazówki metodyczne
15.55 Program dnia
16.00 Mieszkać - poradnik budowlano-mieszkalniowy
16.30 DT - Wiadomości
16.40 Dla młodych widzów: "O mnie, o tobie, o nas" - mag. szkolny
17.05 "Arabella" - "Od dzwoneczka się zaczęło, dzwoneczkiem się kończy" - ser. prod. CSRS
17.30 Interstudio
17.55 Człowiek dla człowieka
18.05 Magazyn lotniczy
18.30 Sonda
19.00 Dobranoc: "Miś Uszatek"
19.10 Dzieci w świecie
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Fakty, wydarzenia, aluzje
20.15 "Nieboszczyce nie podróżują bezpłatnie" - film prod. RFN
22.05 DT - Komentarze
22.30 Pegaz
23.20 DT - 24 godziny

CZWARTEK II

16.55 Program dnia
17.00 DT - Wiadomości, telefon "dwójki"
17.10 I ty potrafisz - pr. dla majsterkowiczów
17.30 Lekcja
18.00 Krajobrazy kultury
18.30 Kronika (Kr.)
19.00 Klub Antoniego Piechniczka
19.20 Przeboje "dwójki"
19.30 Dziennik telewizyjny
20.00 Gorąca linia - ekspres reporterów
20.15 Filharmonia "dwójki" - Łańcut '84
21.15 DT - Wydarzenia, telefon "dwójki"
21.30 Studio Festiwalowe XXIV Międzynarodowego FFK '84 w Krakowie
21.45 Program publicystyczny

Zarząd "Społem" PSS - Oddział Nowa Huta

zatrudni:

w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy

- SPRZEDAWCÓW
KUCHARZY
POMOCE KUCHENNE
ZMYWAJĄCE
SPRZĄTAJĄCE ZE STOŁÓW
ROBOTNIKÓW GOSPODARCZYCH

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych, Nowa Huta, os. Teatralne 9, pok. 6, tel. 44-03-30.

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki - Ruman, tel. 34-43-31. g-8241

» USŁUGI «

w zakresie ODBITEK KSEROGRAFICZNYCH

wykonuje zakład w Krakowie przy ul. Pstrowskiego 14 (w podwórku)

KONSERWACJE samochodów wykonuje nowoczesnymi metodami i środkami zakład inż. Karasia, ul. Powstańców Wielkopolskich 7 (dawna Płaszowska), Samochody nowe poza kolekcjonerską. g-6249

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów - Piotr Klara, tel. 33-30-92.

ZAKŁAD Usług Spółdzielni "Młoda Rodzina" naprawia telewizory czarno-białe, również z uszkodzonym PFL 200, Kraków, tel. 37-72-97, godz. 9-16.

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów - Skinder, tel. 44-28-22, g-12693

UKŁADANIE parkietu, mozaiki z materiałów zakładu - Krystyna Czachon, Kraków, pl. Mariacki 1/8, w godz. 17-19. g-7268

ROŻNE

MALZENSTWO przyjmie dorozwozowe lub zaopiekuje się starszą osobą. Warunek - mieszkanie. Oferty 7875 "Prasa" Kraków, Wiślna 2.

PAWILON galanteryjny w centrum - sprzedam. Oferty 7618 "Prasa" Kraków, Wiślna 2.

SPECJALISTYCZNY zakład zabezpieczenia antykorozyjnego samochodów osobowych Z. Zajackowskiego, Kraków, al. Planu 6-letniego 112 - wykonuje konserwacje fabryczne nowych samochodów. Podwozia zabezpiecza się masą asfaltową aluminiową, przekroje zamknięte fluoelodem, używającą glikolowej dysz. Krótkie terminy. Zakład posiada myjnię podwozi i suszarnię. Czynny w dni powszednie w godz. 8-16. g-7812

KIOSK ogólnospółwycowy w dobrym punkcie - sprzedam. Tel. 37-18-08. 18-20. g-7011

NIEDUŻY lokal w centrum Krakowa - wynajme lub kupię. Oferty 7056 "Prasa" Kraków, Wiślna 2.

ZESPÓŁ muzyczny poleca swoje usługi. Tel. grzesnościowy 48-34-02.

Maszyny dziewiarskie

▲ dwuigłowa „fextima” lub podobne, klasy 8411/11

▲ dziurkarki białiniane „Yuki”, „Durkop”, „Minerwa”

▲ łączarki do dzianin nr metr. 8

KUPI lub weźmie w dzierżawę

Przedsiębiorstwo Polonijno-Zagraniczne „BAGARA”

Kraków, ul. Kongresu Zjednoczeniowego 1, tel. 37-16-94

# Od czego zależą ceny w "Wawelu"?

## Zysk: trochę powyżej zera

W Centralnym Planie Rocznym określono limit dewiz na kupno ziarna kakaowego. Według tych danych w „Wawelu” powstały założenia planu produkcji wyrobów czekoladowych. Ale już z początkiem drugiego kwartału z Warszawy przychodzi informacja: więcej ziarna nie będzie. Plany biorą w łeb. Kolejna wiadomość z centrali: rząd jednak przynajmniej na dalsze zakupy. Czy aby na pewno? Brak jednoznacznej odpowiedzi. Wszystko plynne. Do tego ceny kakao na rynkach zachodnich zmieniają się jak w kalejdoskopie (tam też wszystko plynne, tylko inaczej). Więc zakładając, że limit dewiz na poszczególne kwartaly będzie zgodny z założeniami — ile ziarna będzie można ostatecznie zakupić?

W zakładzie przy Masarskiej w drugim kwartale czekolady pełnej w ogóle dotąd nie produkowano; z kolei, na Wrocławskiej

wyrobów czekoladowych nadzwyczaj powstało 46 proc. w stosunku do wielkości założonych. A trzeba dodać, że czekoladę robi się elegancko: w czasie jednej zmiany około 20 osób, obsługując automaty, wytwarza około 5 ton wyrobów.

Inaczej w karmelarni — w ciągu ośmiu godzin powstaje 8-10 ton cukierków, lecz przy zatrudnieniu aż 160 osób. Amortyzacja znacznie tu mniejsza, niż przy produkcji czekolady. I „Wawelowi” brakuje rąk do pracy.

Innego wyjścia jednak nie ma — zakład, żeby osiągnąć jakiś taki zysk, musi intensyfikować produkcję opartą na surowcach krajowych: karmelków, landrynek, pieczywa cukierniczego (waflie, pierniki). Musi zwiększać wydajność pracy. Inne rozwiązania?

— *Technologii nie da się oszukać* — mówi dyrektor HENRYK ICHAS. — *W przemyśle cukierniczym koszty materiałowe stanowią 85-93 proc. wartości produkcji. Możliwości manewru są ograniczone. Z 50 kg masła da się wyprodukować tylko tyle, ile określa technologicznie uzasadniona norma. Szukanie oszczędności na siłę musi prowadzić do pogorszenia jakości. Także od lutego do maja nie podnieśliśmy cen naszych wyrobów, mimo że w tym czasie wzrosły ceny dyktowane przez kooperantów.*

Rzeczywiście, przeglądając dokumentację, z której wynika, że np. za opakowania, których cena założona w planie wynosiła 14,70 zł za sztukę — trzeba teraz płacić 16,20 zł. Różnica niby niewielka, ale... „Wawel” w ciągu roku zużywa 2 mln sztuk takich pudeł.

— *Jeszcze ciągle, dzięki znacznej intensyfikacji produkcji karmelków, landrynek itp. oraz dzięki wzrostowi wydajności pracy, wytrzymujemy ekonomicznie. Jeszcze, jeśli chodzi o zysk, jesteśmy trochę powyżej zera* —

kwituje sekretarz KZ Adam Chrapisiński. — *Ale możliwości pracowników, maszyn i urządzeń nie są nieograniczone.*

W efekcie, na pytanie o ewentualne zmiany cen wyrobów, uzyskuje odpowiedzi wymijające: — *Nie wykluczamy, że do końca półroczia nie dokonamy żadnych regulacji cenowych.*

Co dalej? Wszystko plynne. (ml)

### Nowy cykl spotkań w „Domu Polonii”

## Wkład Polaków do cywilizacji świata

Pierwszymi Polakami, którzy dotarli do brzegów Australii byli gdańszczanie Jan Jerzy i Jan Rajmund Forsterowie, którzy wraz z kapitanem Jamesem Cookiem wyruszyli w podróż na Pacyfik. Ale pierwsi Polacy, którzy dotarli do Australii, to żołnierze Powstania Listopadowego, a wśród nich — książę Alojzy Konstanty Drucki-Lubecki. On też był pierwszym osadnikiem polskim w Australii. Prowadził w Melbourne szkołę, potem zbliżył się do Sydney... cukiernikiem.

W tym samym czasie do Australii dotarł Edmund Paweł Strzelecki, również oficer polskiej armii z Powstania Listopadowego, który zbadał Alpy Australijskie i odkrył złoto. Gubernator kolonii prosił go jednak o nierozgłaszanie tego faktu.

Początki emigracji zarobkowej, to przybycie w 1856 roku grupy wychodźców z Ziemi Lubuskiej i powstanie osady Polish Hill River.

### Najmilsza UJ

Studentka IV roku psychologii, Urszula Kosowska, wybrana została najmilszą studentką Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podczas imprezy zorganizowanej przez Radę Uczelnianą ZSP UJ w SCK Rotunda wybrano również miłą, którą jest Dorota Stanusz oraz miłą — Halinę Wolak.

### Komunikat PDKP

POŁUDNIOWA DOKP uprzejmie informuje P.T. Podróżnych, że z dniem 3 czerwca br. wchodzi w życie **NOWY ROZKŁAD JAZDY**. Szczegółowych informacji o kursowaniu pociągów pasażerskich udziela stacja PKP. K-4441

### Wrośnięci w pejzaż

## Nie wolno stać w miejscu

Znają ją dobrze słuchaczk Medycznego Studium Zawodowego w Krakowie i Specjalistycznego Zespołu Matki i Dziecka, Szpitala Dziecięcego przy ulicy Strzeleckiej, a także jego mali pacjenci. Od wielu lat bowiem swą opieką, sercem i oddaniem zastępuje im mamę w chwili dłań najtrudniejszej, bo w czasie choroby, i to poza domem.

Seweryna Mikucka posiada rzadką umiejętność łączenia pracy pedagogicznej z praktyką zawodową, zdolność przekazywania innym równocześnie wiedzy teoretycznej i własnego doświadczenia. Może dlatego jej uczennice stwierdzają, że chociaż bywa surowa, wymagająca i trudno ją zadowolić, chętnie jej słuchają, bo po prostu wiedzą, że warto.

„Od 1956 roku do chwili obecnej jestem nauczycielem w zakresie pielęgniarstwa dzieci. Prowadzę zajęcia teoretyczne

i praktyczne w oddziale dziecięcym. To bardzo trudna i odpowiedzialna praca, moim zdaniem wymagająca dużych i wszechstronnych kwalifikacji także z innych dziedzin. Sama poza Państwową Szkołą Pielęgniarstwa w Krakowie, kończyłam Wydział Filologiczno-Historyczny ze specjalizacją w zakresie pedagogiki. Moim uczniom staram się też wpoić jedno, iż nie wolno im stać w miejscu, bo to oznacza cofanie się, szczególnie w naszych czasach, kiedy wiedza medyczna tak szybko się zmienia, wiele metod doskonałych i unowocześnia. Uważam też, iż trzeba korzystać z doświadczeń innych fachowców i innych krajów”.

Nie są to bynajmniej gołosłowne stwierdzenia. Pani Seweryna pracuje bowiem wg tej zasady: stypendia, staże, zagraniczne sympozja, udział i zdobywane nagrody w Konkursach Międzynarodowej Rady Pielęgniarek, referaty i publikacje dotyczące m. in. nauczania zawodu w studiach medycznych. Jest też propagatorką nowej metody pielęgnowania małych pacjentów tzw. „Procesu pielęgnowania” polegającego (w dużym uproszczeniu) na tym, że poza czynnościami pielęgnacyjnymi za konieczne uważa się zdobyć jak najszerszą informację o dziecku, środowisku, z którego pochodzi, o rodzicach itp. Daje to możliwość poznania chorego, określenia jego potrzeb i problemów pielęgnacyjnych małego pacjenta.

A przede wszystkim jest Pani Seweryna człowiekiem, który ukochał swój zawód, ułotkami się z nim i jak mówi zeń właśnie czerpie satysfakcję niezbędną do życia.

B. PALCZYŃSKA  
Fot. S. MAKAREWICZ



Od grudnia ubiegłego roku zdążyli już nagrać kilka piosenek mających realną szansę stać się przebojami. MARCUS, bo taką nazwę nosi zespół występujący w składzie: (na zdjęciu od lewej) Macej Górski — gitara basowa, dawny muzyk grupy Laboratorium, Zdzisław Świerczyński — perkusja (dawniej Old Metropolitan Band), Leszek Ślusarski — gitary i śpiew, kompozytor większości utworów zespołu, Marek Czarniecki — skrzypce, syntezator (dawniej w zespole Wawele), Renata Świerczyńska — śpiew i Marzena Migoń — śpiew. Muzyka jaką prezentuje zespół jest lekka, łatwo wpadająca w ucho, utrzymana w stylu pop i jeżeli dodamy do tego jeszcze dobre aranżacje, otrzymamy to za czym tęskni spora część muzycznej publiczności znudzona i trochę ogłuszona wszechpanującym rockiem.

Tych, którzy chcieliby posłuchać ich muzyki odsyłam do sobotniej audycji radiowej „Muzyka nocą” prowadzonej przez red. Fabiańskiego w programie I. (lka)

Fot. A. ŚWIETLIK

### Targi kolekcjonerskie w Myślenicach

Krakowski Klub Kolekcjonerów wspólnie z Muzeum Regionalnym w Myślenicach organizują w najbliższą niedzielę targi kolekcjonerskie. Wszyscy miłośnicy staroci przebywający w niedzielne przedpołudnie na Zabraniu będą więc mieli szansę powiększyć swoje zbiory. Targi rozpoczyna się o godz. 8, a zorganizowane zostaną w Myślenicach przy ul. Sobieskiego, a w razie niepogody w siedzibie Muzeum Regionalnego w tzw. „Domu Grodzkim”. (wi-gr)

### Uwaga Czytelnicy!

Najbliższe dyżury redakcyjnego doradcy prawnego — udzielającego bezpłatnie porad i informacji Czytelnikom odbędzie się w dniach: 29 V godz. 13-20 (wtorek), 9 VI godz. 13-15 (sobota), 19 VI (wtorek) godz. 18-20 oraz 23 VI i 30 VI (soboty) godz. 13-15 w lokalu Redakcji (ul. Wiślna 2), pok. 29 (w sobotę 26 V dyżur nie odbędzie się).

## ROZMOWA PRZY HERBACIE



### Jak to praktykanci...

Na terenie bazy Kierownictwa Odnowienia Zamku Królewskiego na Wawelu spotykam grupę młodziaków odbywającą tu miesięczną praktykę zawodową.

— Z jakiej szkoły jesteście? — pytam jedną z dziewcząt Danutę Skupieną.

— Przyjechalśmy z Zakopanego, gdzie uczymy się w Technikum Budownictwa Regionalnego, w klasie o specjalności: konserwator zabytków w drewnie.

— Nic o takiej specjalności dotąd nie słyszałam...

— Bo wprowadzono ją niedawno. Za rok, jako pierwszy rocznik zdawać będziemy maturę.

— Wrócimy może do praktyki... — W tej chwili pracujemy w sypialni. Segregujemy stare, zabytkowe części mebli, czyszczymy elementy dekoracyjne (zwieńczenia okienne) do zamku w Wiśliczu, poza tym — jak to praktykanci — porządkujemy bazę, malujemy krawężniki...

— I nie narzekacie? — Właśnie nie. Opiekę mamy bardzo dobrą. I w pracy, i w czasie wolnym. Otrzymałam np. bilety do Starożytności Teatru na „Antygone”. Sześć sypialni, pan Waldek, obiecał poświęcić nam kilka godzin

— Mogłabyś więc sama zaprojektować, wybudować a potem zakonserwować maly domek w podhalańskim stylu? — Sama to bym pewnie nie wybudowała, ale gdyby ktoś mi pomógł... — Jak czujesz się w Krakowie? — O dziwo, nie czuję wcale tego smogu, o którym tak tu wszyscy rozprawiają. Poza tym — poznałam tu wiele interesujących osób, zobaczyłam kilka spektakli teatralnych. A zresztą Kraków jest jedynym miastem, w którym mogłabym mieszkać. Oczywiście, poza górami.

Z uczennicą IV klasy zakopiańskiego TBR, mieszkanką Nowego Bystrzeco rozmawiał JERZY SUŁOWSKI.

### NOTATKA KRAKOWSKA

**DNIS O GODZINIE:**  
\* 18 — Klub MPiK, Rynek Podg. 7 — Salon Artystyczny zaprasza — program satyryczny w wykonaniu J. Dobrowolskiego, J. Kaczmarka, J. T. Stanisławskiego — prowadzi M. Alber.  
\* 18 — Hala KS „Korona” — spotkanie z Davidem Lavsonem — „Babilon — złote miasto”.  
\* 19 — Klub „Zaścianek”, ul. Reymonta 81 — Konkurs poetycki pod hasłem „Podsumowanie roku poetyckiego”.

**W SOBOTE:**  
\* 9-13 — DK Kolejarza, ul. Filipa 6 — Krak. Klub Modelarzy Kolejowych — Głędzi modeli kolejowych, samochodowych, lotniczych oraz literatury i akcesoriów modelarskich.  
\* 16-19 — SCK „ROTUNDA”, ul. Oleandry 1 — Disco Juniors.

**W NIEDZIELE:**  
\* 10.30 — SOK, ul. Miłkowska 2 — zaprasza dzieci na „Niedzielę z Tatą”. Spektakl teatralny w wykonaniu Teatru „Grotowska”.  
\* 18 — Hala KS „Korona” — spotkanie z D. Lavsonem „Na Akropolis”.

**A POZA TYM:**  
\* W poniedziałek, 28 bm. o godz. 16 — w PAN, ul. Sławkowska 17, aula — cykl odczytów poświęconych literaturze XX-lecia i Polski Ludowej; prof. dr hab. J. Błoński — „W małym dworku” S. I. Wiekiewicz, dr E. Morawiec — „Gombrowicz — dramaturg”, prof. dr Herta Schmid (RFN) — „Goly palec — teatralizacja przedmiotu u Gombrowicza na przykładzie „Siłub”, mgr K. Pleśniarowicz — „Kantor — wieczny awangardzista”.

### Reorganizacja ruchu

W związku z przewidywanym w dniu 26 V 1984 r. wprowadzeniem kolejnej fazy przebudowy węzła ul. Warszawskiej — 29 Listopada — al. Słowackiego nastąpi zmiana organizacji ruchu w tym rejonie:

1. Relacje z al. 29 Listopada w ul. Warszawskiej oraz z ul. Warszawskiej na al. Słowackiego odbywać się będą nowymi jezdniami łącznikowymi węzła.

2. Relacje z al. Słowackiego w ul. Warszawską będą się nadal odbywać obecną trasą objazdową tj. ul. Długa — Szlak.

Z uwagi na prowadzenie robót na węźle proszę się użytkowników o zachowanie szczególnej ostrożności.



# Kandydat na mistrza Polski - WIDZEW przed krakowską publicznością

**DWA ZESPOŁY** — Lech i Widzew w praktyce kandydują jeszcze do mistrzostwa Polski w Piłce nożnej. Lech jest w korzystniejszej sytuacji, ma bowiem jeden punkt przewagi, ale zespół łódzki znany z nieustępliwości, ogromnie, jak na krajowe stosunki, waleczności i ambicji, nie rezygnuje. By podtrzymać szanse musi w niedziel-

nym pojedynku z Wisłą w Krakowie, walczyć o zwycięstwo. I ta właśnie okoliczność pozwala mieć nadzieję, że krakowscy kibice będą mogli obejrzeć interesujące zawody, że — być może — doczekają się spotkania, które bez żadnych zastrzeżeń będzie można określić mianem ekstraklasowego.

Krakowianie grają „w kratkę”, mają mecze lepsze i gorsze, w sumie prezentują formę dość przeciętną. Ale już nie raz tak bywało, iż do zawodów prestiżowych, o wysoką stawkę, mobilizowali swe siły i grał z werwą, ambicją. A że są w tym zespole piłkarze, których stać na wiele, te dość optymistyczne oczekiwania mogą się spełnić.

Cracovia jedzie do Zabrza na spotkanie z Górnikami. Rywal „pasiaków” są na siódmym miejscu w tabeli, krakowianie na piętnastym. Z układu sił wynikałoby więc, że zwycięzca zawodów będzie drużyna gospodarzy, tym bardziej, że piłkarze z ul. Kałuży jeszcze nie wygrali w tym cyklu rozgrywek ani jednego wyjazdowego meczu. Aby podtrzymać nadzieję na uratowanie się przed spadkiem musza wygrać w Zabrzu. Czy potrafią dokonać tej sztuki? Trudno w to uwierzyć, ale w sporcie, w futbolu, różne jak najmniej oczekiwane rezultaty już się zdarzały. Więc i przed piłkarzami Cracovii są jeszcze szanse. Być może niewielkie, ale przecież jeszcze istnieją.

Program dwudziestego siódmego kolejki jest następujący: sobota — **GÓRNIK ZABRZE — CRACOVIA** (sędziuje p. Kazimierz Orłowski z Lublina), **LKS — Lech, Legia — Górnik Wałbrzych, Śląsk — Szombierki, GKS Katowice — Zastępie, Ruch — Motor, niedziela, WISŁA — WIDZEW** (sędziuje p. Kazimierz Kwiatkowski z Katowic), **Pogoń — Bałtyk**. Remis w Warszawie ze sto-

tecznym Hutnikiem, wygrana w Krakowie z mielecką Stalą — reperowały nieco sytuację piłkarzy krakowskiego Hutnika, pozwoliły mu wspiąć się na ósme miejsce w tabeli. Ale bardzo wyrównana stawka zespołów w tej grupie, stwarza sytuację, że 23 punkty już uzyskane przez krakowian i ósmą lokatę wcale nie zapewniają spokojnego życia, widmo degradacji nadal jest poważne. Muszą więc krakowianie nadal walczyć o punkty. W tym tygodniu wystąpią w Rzeszowie przeciwko Resovii. To czwarta drużyna tabeli, do niedawna kandydująca nawet do premiowanego awansem zwycięstwa w grupie, ostatnio jednak nieco mniej skuteczna. Remis hutników byłby chyba satysfakcjonujący tak dla piłkarzy jak i ich kibiców. Oby tak się stało. (1).

## telegraficznie

**LASK**. W kolarskich mistrzostwach Polski par triumfowali bracia Mariusz i Paweł Bartkowiakowie z Unii Leszno.

**WARSZAWA**. Międzynarodowe zawody juniorów (do 21 lat) w pięcioboju nowoczesnym wygrał Nandor Barath (Węgry) 5 494 pkt. W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła ekipa węgierska, na 4. miejscu uładowała się Polska II.

**MAGDEBURG**. Podczas pływackich mistrzostw NRD Dirk Richter ustanowił rekord Europy w wysięgu na 200 m st. grzbietowym 1:59,80 min.

**BERLIN**. Deifel Gerstenberg poprawił rekord NRD w rzucie młotem — wynikiem 80,26 m.

**SAO PAULO**. Koszykarze Brzyli pokonali Kanadyjczyków 99:93 i bez straty punktu prowadzą w tabeli międzynarodowego turnieju.

— **Niestety AGH** — administrator osiedla — nie ma funduszy, wykonawców i tzw. mocy przerobowych. Nie liczymy, więc na realizowanie wielkich projektów. Zatożyliśmy, że będziemy wykorzystywać i gospodarować na tym co mamy. Gdy chcielibyśmy wybudować sobie korty, namówilibyśmy chętnych do społecznej pracy „przy łopacie”. Niestety nigdzie nie udało mi się załatwić asfaltu i maszyny, która go ułoży...

— Jak w takim razie udało się zorganizować spartakiadę. Imprezy tak duża i licząca uczęszczaną?

— Jeżeli chodzi o uczestnictwo — to studenci po prostu chcą. O stronie organizacyjnej powiem ci tak. W komitecie honorowym zawodów są osoby liczące się w krakowskim sporcie, które bardzo nam pomogły — po prostu pasjonaci. Komisja sportu nabrała się przy tzw. szczegółach technicznych, bo gdy prawie nie ma, pozostaje pasja...

Rozm. BN



# PRĄDNICZANKI dziś i jutro

NA MAPIE sportowych klubów Krakowska SKS Prądniczanka odgrywa istotną rolę. Nie jest klubem na miarę Wisły, Hutnika czy Cracovii, niemniej działając w dużym skupisku ludzi (głównie Prądnicka Czerwona), ma poważne zadania do wypełnienia. Opiekuje się Prądniczanką bez mała czterdziestu patronów i od tej kwestii rozpoczęliśmy z działaczami klubu omawianie obecnej sytuacji i przyszłości.

— **Mamy rzeczywiście wielu opiekunów**, stwierdził prezes Prądniczanki — **JERZY HAJDASZ**, lecz większość z nich ogranicza swą rolę do przekazania na nasze potrzeby 2—3 czy 5 tysięcy złotych rocznie. Głównym patronem jest Huta Szkła „Prądniczanka” oraz Spółdzielnia Mieszkańcowa „Wspólnota”. Mam też kilku innych dobrych opiekunów — „Zootechnikę”, „Mechanicę”, Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych.

— **Może nie wszyscy patroni są zbyt szczerzy**, bo wy nie im ze swej strony nie dajecie?

— **Urządaliśmy różne imprezy z myślą o pracownikach zakładów opiekuńczych**, ale tak z ręką na sercu, nie było tego za wiele i nie za bardzo umieliśmy zakłamać w jej wśród ludzi. Lecz z roku na rok nasza oferta jest coraz bogatsza. Ot choćby teraz. Rozpocynamy rozgrywki ligi piłkarskiej dla zakładów pracy, co miesiąc będą festyny, w programie których znajdzie się wiele popularnych konkurencji sportowych, od czerwieca zaczynamy prowadzić regularnie turnieje ping-ponga i brydża, dostępne dla wszystkich, będziemy też proponować wycieczki na grzyby, raj-

dy turystyczne. Słowem nie chcemy tylko brać, ale także i dawać.

Klub rzeczywiście z roku na rok robi w tym względzie coraz więcej — dodaje uczestniczący w rozmowie prezes Huty Szkła — **JANUSZ STICH**. Widac to wyraźnie na naszym — „Prądniczanki” przykładzie. Klub działa w osiedlu, z którego rekrutuje się duża ilość pracowników Huty. Więc ta wieź jest dość ścisła. My ze swej strony pomagamy w trudnej pracy klubowej, dając sobie sprawę, iż z miejskiej czy zrzeszeniowej kasy Prądniczanka za wiele nie dostanie. Jest to klub spółdzielczości pracy, startowiska i ma w Krakowie potężnych konkurentów — Cracovię, Nadwiślan. Tam są sekcje wycieczkowe, pierwszoligowe, więc Rada Główna Startu tam kieruje większość środków przeznaczonych na sport w naszym województwie. Podobnie ma się rzecz z funduszami miejskimi.

Sądę, że współpraca klubu z zakładami patronackimi będzie się układać coraz lepiej, na zasadzie obustronnych świadczeń. Takie współdziałanie warto popierać. Prądnik Biały i Czerwony to wielkie osiedla, z masą młodzieży, dla której Prądniczanka jest najbliższym terytorialnie klubem. Winno się więc tu właśnie stworzyć tej młodzieży możliwe najdogodniejsze warunki do uprawiania sportu. A przy okazji pomyśleć także o starszych, by i oni mogli z korzyścią dla siebie, swego zdrowia, spędzać wolny czas na sportowych boiskach. Uważam, że patronaty zakładów pracy nad takimi jak Prądniczanka klubami są potrzebne, ba, konieczne, oczywiście pod warunkiem, że nie ograniczą się do tylko do świadczeń jednostronnych — zakładów na rzecz klubu, ale że kluby nastawiają się także na „obstugę” sportowych, w tym rekreacyjnym rozumieniu, zainteresowań pracowników zakładów patronackich.

Prądniczanka ma dziś siedem sekcji, które gnieźdzą się na boisku mającym jedną płytę piłkarską, z trybunką i szatniami oraz pawilonem klubowym. Najlepiej pracująca sekcja jest piłka ręczna dziewcząt, spore tradycje ma sekcja zapasnicza, od lat najlepsza w województwie, prowadząca ponadto swą filię w Zalusiu koło Krzeszowic. Ostatnio największych splendorów dostarcza sekcja biegów na orientację, a Roman Trzmielowski zdobył niedawno dla Prądniczanki, pierwszy w jej historii, tytuł mistrza Polski seniorów. Kolarze, piłkarze, brydżyści, tenisiści stolowi i sekcja sportów masowych uzupełniają stan osiadania klubu.

Pytałem działaczy jak to jest z zapasnikami. Niby najlepszy od lat w Krakowie juniorzy. A gdzie seniorzy, co się dzieje z tymi nierzadko bardzo talento-

wanymi zapasnikami, że giną i pola widzenia. Wieleletni sekretarz klubu — **JAN OSZUSTOWSKI** tłumaczy to brakiem dobrych trenerów i funduszy. By mieć wysokiej klasy zapasników trzeba być bogatszym, niż my jesteśmy — mówi. Stąd wieloletni naszych chłopaków kończy karierę w innych klubach, nierzadko odnosząc spore sukcesy.

Tak, w ogólnych oczywiście zarysach, wygląda dzień dzisiejszy klubu. A jutro, przyszłość? To związane jest z zamierzoną budową hali sportowej przy ul. Majora. Teren dała „Wspólnota”, prace dokumentacyjne dobiegają końca i 15 czerwca ekipy KBM-Zachód (które to przedsiębiorstwo podjęło się wykonania pierwszych prac) mają wejść na plac budowy. W tym roku mają być zrobione wykopy, fundamenty pod halę i pod budynek socjalny, oraz mury tego budynku. Elementy hali są już na placu budowy i w przyszłym roku nastąpić ma ich montaż.

— **Chcemy wybudować halę** w ciągu trzech lat — twierdzi prezes J. Hajdasz — i wierzymy że się nam to uda. Klub zyska wówczas nareszcie szerszy oddech. Na „starych śmieciach” zostaną piłkarze, kolarze i tenisiści stolowi, w hali będzie miejsce dla pozostałych sekcji w tym także dla gimnastyki artystycznej, którą chcemy prowadzić z myślą o dzieciach mieszkańców osiedla. Przymierzaliśmy się do tego przedsięwzięcia od dawna, zdając sobie sprawę, że bez hali nie ma co poważnie myśleć o systematycznej, całorocznej pracy. Nareszcie ruszamy z budową. To cieszy, dodaje energii, pozwala z optymizmem patrzeć w przyszłość. Czekaj nas trudny, ciężki okres pracy, ale cieszymy się, że on wreszcie nadszedł.

JERZY LANGIER

## 100 imprez dla wszystkich

W ramach tygodnia kultury fizycznej ogniska, TKKF organizują —

**W SOBOTE**: o godz. 9 na kortach „Alka” (ul. Koniewa) turniej tenisa dla dzieci do lat 16, o godz. 11 w Parku Jordana — gry i zabawy dla dzieci i dorosłych, o godz. 16 odbędzie się: turniej tenisa stołowego (ul. Praska 26 POD „Dębni”) i w Nowej Hucie (os. Stalowe 16 DMH), indywidualny turniej kreglarzy (ul. Praska 26 POD „Dębni”), pokaz i nauka gry w komietkę w Niepolomicach (os. przy ul. Piąszowskiej), o godz. 16.45 — biegi przełajowe dla niestowarzyszonych (kobiety — 800 m, mężczyźni 2000 m), start obok boiska Juweni.

**W NIEDZIELE**: o godz. 8 „Bieg po zdrowie” (ul. Kurczaba 15 SP nr 117), o godz. 10 turniej tenisa stołowego o puchar ZW KTKKF (Nowa Huta — os. Stalowe 16 DMH), o godz. 11 rzutki do tarczy, gry i zabawy dla dzieci — POD „Dębni”) ul. Praska 26.

## Uznanie i podziękowanie za trenerski trud

„Szczypiornistki Cracovii od lat uchodzą za perłę w klubowej koronie. Ale perły trzeba umieć hodować aby zajaśniały pełnym blaskiem. I właśnie ten piękny sportowy blask nasze piłkarki zawdzięczają Tobie. Twojej codziennej, niestrudzonej, żmudnej pracy”. To fragment adresu jaki wręczył wczoraj **EDWARDOWI SURDYCE** prezes klubu, jego dawny kolega z drużyny koszykarzy, **Zdzisław Olesek**.

W hali Wawelu, zgromadził się sympatycy Cracovii, szczypiornistka i Edwarda Surdyki, by z okazji 30-lecia pracy złożyć mu gratulacje i podziękowania. Były kwiaty, puchary, dyplomy i wiele serdecznych słów, od klubu, Zrzeszenia Start, ZPRP, KOZPR, AZS Katowice, chorowskiego Ruchu, działaczy, trenerów i przede wszystkim od zawodniczek, których kilka pokoleń zebrało się na tej ceremonii. Panie godnie uczęły swego trenera, rozgrywając najpierw mecz pomiędzy drużynami ziołonymi z obecnych zawodniczek, uzupełnionych grającą swoją poprzednią spektakl Grażyna Jędrzejczyk, a potem zmierzyły się dawne stawy Cracovii i Ruchu.

**RUCH** — Deda, Michalska, Berula, Paluch, Janiczek, Legień, Woźniak, Golek, Pańczyk, **CRACOVIA** — Czop, Michałowska, Masaczyńska, Melnyczuk, Smoleń, Tobik, Abratowska, Stanisławska, Mastalerz, Męcińska. Mecz prowadziła wspaniale sędziowie-oldboye, z gwizdkiem i chorągiewkami (tak jak za dawnych, dawnych lat) pp. Mie-

czysław Kamiński z Warszawy i Aleksander Rybka z Krakowa. A wieczorem, spotkali się wszyscy na lampce wina, wspominając dawne i niedawne dzieje, boiskowe przygody. Kielich szampana wypito za pomyślność Edwarda Surdyki, a także Grażyny Jędrzejczyk i Kazimierza Tomaszewskiej, która po raz 500 wystąpiła w barwach Cracovii. (1)

## Dokąd pójdziemy? SOBOTA

**TENIS STOŁOWY**  
Godz. 17 hala Wandy;  
Turniej barażowy o wejście do I ligi kobiet

**KRĘGLE**  
Godz. 15 kregielnia Sparty (al. Planu 6-letniego 152);  
Drużynowe mistrzostwa Polski młodzieży

**KOSZYKÓWKA**  
Godz. 19 hala Wisły;  
**WISŁA — ROW** (finał Pucharu Ligi Kobiet)

**NIEDZIELA**  
**PIŁKA NOŻNA**  
Godz. 17 boisko Wisły;  
Wisła — Widzew (I liga)

Godz. 12 boisko Cracovii (al. 3 Maja);  
Cracovia — Glinik (III liga)

**TENIS STOŁOWY**  
Godz. 10 hala Wandy;  
Turniej barażowy o wejście do I ligi kobiet

**KRĘGLE**  
Godz. 9 kregielnia Sparty;  
Drużynowe MP młodzieży

## Gdy prawie nic nie ma pozostaje pasja

**JUŻ MIESIĄC** w miasteczku studenckim trwa X Spartakiada Sportowa zorganizowana przez komisję sportu rady osiedla. Przewodniczącym i zarazem głównym animatorem imprez jest student III roku AGH **Krzysztof Tokarz**.

— **Zorganizowaliście imponujący cykl zawodów**. Prawie codziennie studenci rywalizują w 9 dyscyplinach sportowych. Do tej pory wzięło udział w spartakiadzie 1000 osób. Jeżeli dodamy do tego imprezy przeznaczone nie tylko dla studentów można powiedzieć, że miasteczko żyje sportem. Gdzie odbywają się te wszystkie rozgrywki? Na dobrą sprawę jedynym miejscem jest klepisko przy ul. Piastowskiej.

— **Nie jest aż tak źle!** Mammy cztery boiska asfaltowe do koszykówki i siatkówki oraz jedno, to o którym mówisz — klepisko do piłki nożnej. To niewiele, ale zawsze coś. Brakuje nam bardzo podstawowego sprzętu sportowego. Jedna piłka przypada na 400 studentów mieszkających w osiedlu. Ostatnio cudem udało mi się kupić 10 siatek do siatkówki i przynajmniej część chętnych nie będzie przetrzącać piłki przez sznurki przewieszony między słupkami.

— **Czy nie ma nadziei na poprawę sytuacji?** Czy władze uczelni nie powinny wreszcie zrealizować choć części zapewnień (często je słyszałem na akademiach i innych „galach”) o tym, że należy uczynić wszystko co możliwe aby „usportowić” młodzież akademicką? A „usportowić” to w pierwszym rzędzie zbudować obiekty... Kiedys mówiło się o basenie, kortach, boisku pełnowymiarowym itp. itd...

— **Ja, ze swojej strony** byłem na wojnie w Algierii i zachowałem kontakty z ludźmi, których tam znałem. I oto moja rewelacja: Mateusz Vascona w metropolii wszedł na „dobrą drogę”, w swoim rodzaju. Stał się jakby bankierem podziemia na południu Francji. Wszelkie pieniądze, zdobyte w podejrzany i nie udokumentowany sposób, z machinacji oczywiście uchodzących uwagi państwa, muszą najpierw uprawnnić się, zanim zostaną ulokowane w uczciwych inwestycjach. Takie „legalizowanie” ich, to „pranie”, jeżeli pan woli, panie sędzio, oto właśnie robota Mateusza Vascony.

— **A w jaki sposób** on to robi? — dopytywał się sędzia.

— **Poprzez figuranta** — wyjaśnił cierpliwie Claude Rouché. — Znakomitemu obywatela, właściciela zameczku, radcę generalnego, byłego wiceministra, kawalera Legii Honorowej, krótko mówiąc, człowieka pod każdym względem bez zarzutu: Oliviera Connot de Bucy. Ten ostatni kapitały powierzone przez Vasconę, inwestował w rozmaitych interesach, najchętniej w handlu nieruchomościami.

Jurysta podniósł rękę, jakby znów chciał przerwać.

— **To niemożliwe** — zauważył. — Takie transakcje stanowią przestępstwo. Jest ewidentne...

— **Ależ oczywiście**, panie sędzio — przyznał Rouché. — Tak więc Connot de Bucy umiał wyciągać kasztany z ognia. Część funduszy, które mu powierzono, przeznaczał na „pomoc” dla organizacji politycznych, a jego wkład do ostatniej kampanii wyborczej był... znaczący, jak się wyraziła osobistość doskonale poinformowana.

— **Czy pan wie**, że wysuwa pan twierdzenia o wysokim ciężarze gatunkowym? — ostrzegł uroczyście tonem sędzia.

— **Kancelistka**, przy swoim biurku, zapomniała o notowaniu.

— **Wiem** — potwierdził fotograf. — Ale wła-



W logice zbrodni  
**PIERRE NEMOURS**

Śnie pełne dwa tygodnie spędziłem na badaniu tej afery.

Foretti uśmiechnął się, zaskoczony.

— **A policja**, czyżby policja nie prowadziła badań?

— **Tak**, panie sędzio, nawet jej sygnalizowano apartament Vascony w bliskim sąsiedztwie miejsca morderstwa. Ale po pierwsze, wspomniany apartament przepisano na nazwisko Boccardi, po drugie zaś za absurdalny argument uznano, że Vascona polecił zamordować Connota de Bucy w promieniu stu metrów od swojego mieszkania.

— **W samej rzeczy** — zauważył sędzia. — Ponadto wciąż jeszcze nie widzę motywu i to wydaje mi się najdziwniejsze.

— **A jednak**, panie sędzio, wyświetliłem to dziwne misterium — odpowiedział ze spokojem fotograf.

— **Teraz**, nabrawszy rezonu, wpadłszy w tok opowiadania, odzyskał całkowitą pewność siebie. Z kieszeni zamkowej kurtki wyjął paczkę papierosów, poczęstował sędzię, który odmówił, dając znak, że może palić.

— **Inwestycje** Connota de Bucy, z funduszy Vascony, nie dokonywano za darmo — tłumaczył, zapalivszy papierosa. — Connot brał poważną prowizję. Odbywało się to zresztą automatycznie, gdy inwestycje okazywały się roz-

sądne i rentowne. Niestety, w ostatnim okresie, Connot miał pecha. Związane z udziałem „Wydawnictwie 2000” okazały się katastrofą, ale i to było jeszcze niczym w porównaniu ze śmiałą operacją, w którą ostatnio się zaangażował.

— **Co pan przez to rozumie?** — przynaglił Foretti, teraz już zupełnie oszołomiony.

— **Oto fakty**. Afera została oparta na życzeniu rady generalnej departamentu Loiret, której członkiem był de Bucy. Chodziło o zbudowanie filii uniwersytetu orleańskiego w Montargis, wraz z miasteczkiem studenckim. Afera była na dobrej drodze, a rokowała ogromne zyski. Connot de Bucy złożył więc w tej okolicy spółkę inwestycyjną budowy nieruchomości. W spółce jego nazwisko, oczywiście, nie figurowało. Connota reprezentował niejaki Gal-laix, jego pełnomocnik i doradca prawny.

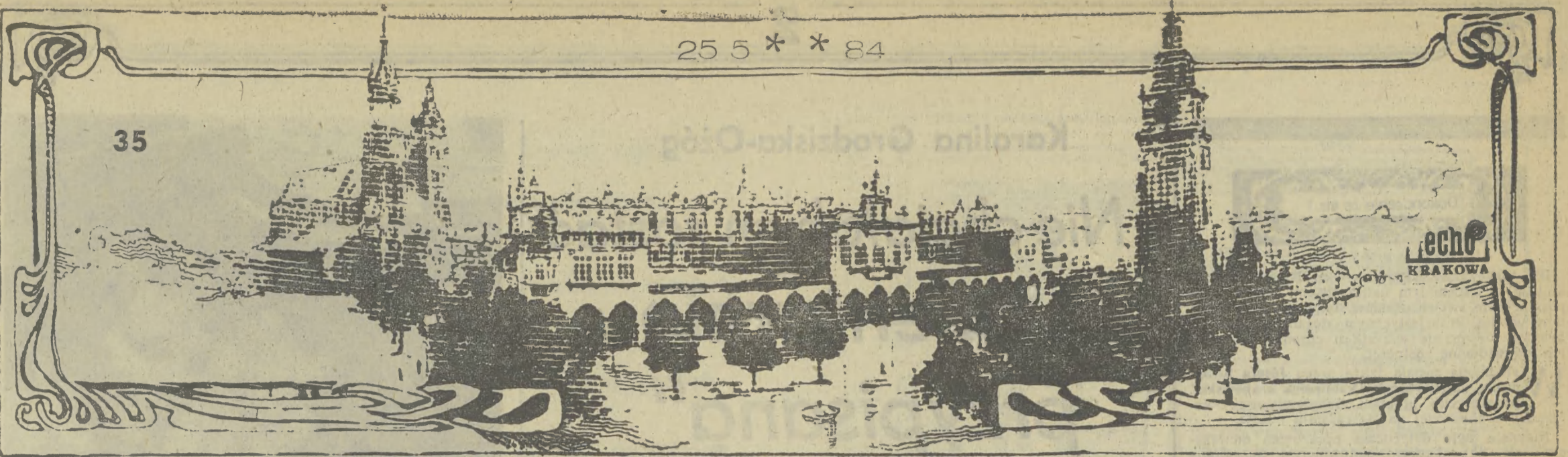
— **Ten, który popełnił samobójstwo** — zapytała nierozważnie kancelistka, pochłonięta opowiadaniem Rouché.

— **Ten, którego samobójstwo** zostało upozorowane — prostował Rouché. — Jeżeli chodzi o Vasconę, to reprezentował go agent paryski, dawny komisarz policji w Oranle, wyrzucony dyscyplinarnie ze służby. Był nim Antoni Boccardi, tytularny właściciel apartamentu przy ulicy Vanize. Wspomniana spółka nabyła za wygórowaną cenę tereny, na których miało budować przyszłe miasteczko uniwersyteckie. Oczywiście, zysk i to wysoki, był gwarantowany. Hektary ziemi rolnej miały być sprzedawane na miejscu budowy, na metry kwadratowe po astronomicznych cenach.

— **Spekulacja** majątkiem nieruchomości — skomentował mimo woli sędzia.

— **Właśnie**. Tu Connot grał na pewniaka, ponieważ sprawa budowy filii uniwersytetu i miasteczka akademickiego sam zatwierdził w ministerstwie oświaty.

(Ciąg dalszy nastąpi) (51)



echo  
KRAKOWA

## CZAS PRZESZŁY I PRZYSZŁY

### DZIEJE POWSZECHNE I OSOBISTE

**D**opasowując się do głównego tematu dzisiejszego magazynu zamierzam napisać o książkach. O tym, że książek o Krakowie jest ciągle za mało, pisałam niedawno, wylewając kubel zóci na wszystkich potencjalnych autorów, że... nie piszą. Rzeczywiście na książki ważne zarówno dla badaczy jak i amatorów historii miasta, jego kultury i sztuki ciągle czekamy. Szczególnie silnie odczuwają chyba wszyscy brak opracowań syntetycznych, encyklopedycznych, słowników itp. Może przygotowana Encyklopedia Krakowa tę dotkliwą lukę w znacznym stopniu wypełni.

Nie ma jednak co rozwodzić się nad brakiem książek w chwili, gdy nagradzamy te uznane za najlepsze. Myśląc o książce chciałoby się móc powiedzieć, że jest ona krakowską specjalnością. Nie tylko książka o Krakowie, ale książka w ogóle, czyli mówiąc bardziej współcześnie — poligrafia.

**C**zyż nie jest bowiem straszliwą ironią dziejową upadek drukarstwa w mieście, gdzie polskie drukarstwo się narodziło i gdzie do niedawna jeszcze tak wspaniale rozkwitało? Cóż — odpowiedzą mi uczeni w piśmie — poligraficzna słabość dotknęła nie tylko Kraków. To prawda i znam wszystkie powody tej słabości, a mimo to uważam, że Krakowa dotknęła ona nie powinna, a jeżeli już się to stało, to zwalczać ją trzeba z największą zaciętością. Nie chodzi już nawet o to wszystko, co powtarza się do znudzenia i co nabiera powoli koloru wytartego sloganu, że tradycje, że książka jest dla rozwoju kultury elementem najważniejszym itp. itd. Książka jest towarem, a poligrafia przemysłem i warto spojrzeć na nie z punktu widzenia ekonomicznego i nie tylko.

Tak zwana masówka — bo z nią dzisiaj mamy do czynienia w produkcji książki, jest nieodzowna i przynosząca znaczne zyski. Nie należy poligrafii produkującej książki tanie, w dużych nakładach, lekceważyć. Niedobrze jednak byłoby, gdyby równocześnie zniknęły drukarnie małe (a tak się, niestety, ku nieutulonemu żalowi krakowian, już stało, przynajmniej raz), mogące wydawać książki w nakładach małych, z „wypieszczoną” szatą edytorską i sprzedające również z dużym zyskiem, bo amatorów bibliofilskich i edytorskich rarytasów jest coraz więcej.

Poligrafia ma jeszcze jedną, dla Krakowa niezwykle atrakcyjną stronę — jest przemysłem zatrudniającym wysoko kwalifikowanych, na ogół trzymających się swego miejsca pracy, fachowców, jest przemysłem nie koczującym, nie trującym, stosunkowo cichym. Z doświadczeń, by nie szukać za daleko, naszych sąsiadów i przyjaciół w NRD, Czechosłowacji, na Węgrzech wynika, że jest to przemysł ze wszech miar opłacalny, przynoszący ponadto sporo splendoru.

**N**ie ja jestem pomysłodawcą uczynienia z Krakowa wielkiego centrum drukarstwa. To wymyśliła już historia, a mądrzy ludzie starają się dowiedzieć, że wymyśliła nie najgorzej. Dziś bardzo trudno pomysł ten na nowo urzeczywistnić, bo wiadomo, że drukarstwo wymaga sporych nakładów. Zujemy jednak w świecie planowania i wierzymy, że dotkliwe dziś trudności, występujące i w tej dziedzinie, kiedyś miną. Na ten moment miasto powinno być przygotowane w sposób taki, by skorzystać z pierwszej nadarzającej się możliwości poprawy stanu istniejącej bazy poligraficznej i jej rozbudowy. Powinno się uczynić wszystko, by nie obniżyć poziomu kwalifikacji zawodowych, by wybitni przedstawiciele sztuki drukarskiej mieli komu przekazać swe doświadczenia, by drukarstwo było zawodem z perspektywą, atrakcyjnym dla młodych.

**W** Krakowie lubimy oglądać się wstecz i mówić o minionych świetności. W wypadku drukarstwa oglądając się na świetność winniśmy patrzeć daleko w przód i widzieć tam świetność nie mniejszą. Nie wystarczy jednak widzieć, bo wówczas może się owa świetność okazać tylko utudą, ale trzeba czynić wszystko, by stała się rzeczywistością. Może wówczas stanie się tak, że fakt, iż książkę wydrukowano w Krakowie, będzie znaczyło tyle co znak najwyższej jakości.

ELŻBIETA GRZEGORCZYK

Maria Rzepińska

CMENTARZ  
RAKOWICKI  
W KRAKOWIE

Karolina Grodziska-Ożóg



MIESZCZAŃSKA  
KAMIENICA  
KRAKOWSKA

Józef S. Jamroz



ALEKSANDER ZYGA  
KRAKOWSKIE  
CZASOPISMA LITERACKIE  
DRUGIEJ POŁOWY XIX WIEKU  
(1860 - 1895)

KRAKÓW —  
RZECZYWISTOŚĆ I FANTAZJA

Ewa Nyczek

# O HISTORII KRAKOWA KSIĄŻEK KILKA

Z kilkunastu książek o Krakowie, wydanych w ubiegłym roku, główna nagroda i tytuł książki roku przypadła dwu pozycjom: „CMENTARZOWI RAKOWICKIEMU W KRAKOWIE” pióra KAROLINY GRODZISKA-OŻÓG oraz „KRAKOWSKIM CZASOPISMOM LITERACKIM DRUGIEJ POŁOWY XIX WIEKU” autorstwa ALEKSANDRA ZYGI.

**C**mentarz Rakowicki będący obecnie zażytkiem o ogromnej wartości historycznej i artystycznej nie posiadał dotychczas wartościowych opracowań naukowych. Książka K. Grodziskiej-Ożóg jest zatem pierwszym, wszechstronnym opracowaniem dziejów cmentarza, opartym na bogatych źródłach archiwalnych.

Historię cmentarza omawia autorka w powiązaniu z dziejami miasta i obyczajami. Znajdziemy więc w monografii wiele interesujących informacji na temat rozwoju terytorialnego cmentarza, sposobu zarządzania nim i zakresu obowiązków jego pracowników.

Dużo miejsca poświęca Grodziska-Ożóg artystycznym walorom cmentarza. Omawia więc typologię grobów murowanych pod względem ich formy i stylu, wskazuje główne firmy kamieniarsko-rzeźbiarskie działające w Krakowie, a także zajmuje się niektórymi zagadnieniami z zakresu symboliki wanitatywnej.

Niezwykle ciekawie pisze autorka o krakowskich obyczajach pogrzebowych, a także o pogrzebach wybitnych Polaków, które stawały się manifestacjami patriotyzmu.

Dla badaczy dziejów miasta bardzo cenna jest zamieszczona na końcu książki lista pochowanych na tym cmentarzu osób znanych i wybitnych, które trwale zapisały się w historii podwawelskiego grodu w latach 1803—1899.

Warto podkreślić, że przy wszystkich walorach naukowych, książka ta napisana jest przystępnie, z myślą o szerokim gronie czytelników. Można więc tylko ubolewać, że została opublikowana przez Wydawnictwo Literackie w nakładzie jedynie trzytysięcznym.

Monografia Aleksandra Zygę podejmuje problematykę krakowskiego czasopiśmiennictwa literacko-artystycznego lat 1860—1895, na

podstawie kilku periodyków ukazujących się wówczas w Krakowie, tych, którym udało się przełamać trudności materialne lub finansowe, bądź „galicyjski wstręt do czytania”.

Autor analizuje więc następujące czasopisma: „Niewiastę”, „Kalinę”, „Szkice Społeczne i Literackie”, „Przegląd Literacki i Artystyczny” oraz „Świat”, podając wiele informacji dotyczących genezy tych czasopism, ich funkcjonowania, zawartości treściowej, literackiej, artystycznej i ideowej, szaty graficznej, a także ich odbioru wśród czytelników.

Jest to więc książka — i w tym tkwi jej wartość — o życiu umysłowym Krakowa, o ludziach — redaktorach i współpracownikach należących w większości do jednego pokolenia, „które będąc młodym” w przededniu powstania styczniowego, stało się «starym» zanim w pełni zapanowała Młoda Polska”.

Jedno z równorzędnych wyróżnień otrzymała książka Marii Rzepińskiej pt. „Władysław Łuszczkiewicz — malarz i pedagog”. Ta niewielka, ale świetnie napisana książeczka, przypomina postać Władysława Łuszczkiewicza — artysty i pedagoga, przez całe życie związanej z Krakowem i krakowską Szkołą Sztuk Pięknych, jednego z najbardziej znanych i popularnych ludzi tego miasta II poł. XIX w.

W swoim studium autorka zajęła się głównie twórczością malarską artysty, uznając, że jest ona dziedziną najmniej znaną z całej jego działalności oraz pedagogiczną, gdyż na tym polu posiadał on niewątpliwie zasługi. Autorka opisując malarstwo historyczne i portretowe Łuszczkiewicza podkreśla, że aczkolwiek nie był malarzem wybitnym, to przecież sądy współczesnych mu krytyków wydają się obecnie szczególnie surowe i niesprawiedliwe.

(Dokończenie na str. 2)

Coraz piękniej prezentują się książki o Krakowie, szkoda tylko, że wciąż ukazuje się ich zbyt mało.

Fot. J. RUBIŚ

Laureaci konkursu

## „Książka roku o Krakowie 1983”

DWIE GŁÓWNE  
NAGRODY I TYTUŁ  
KSIĄŻKI ROKU  
OTRZYMALI:

KAROLINA GRODZISKA-OŻÓG

za monografię „Cmentarz Rakowicki w Krakowie”, wydana w serii „Cracovianów” przez Wydawnictwo Literackie

ALEKSANDER ZYGA

za monografię „Krakowskie czasopisma literackie drugiej połowy XIX wieku”, wydana przez Wydawnictwo Literackie.

DECYZJĄ JURY  
WYRÓŻNIENIA  
OTRZYMALI:

MARIA RZEPIŃSKA

za książkę „Władysław Łuszczkiewicz — malarz i pedagog”

JOZEF S. JAMROZ

za książkę „Mieszczanska kamiénica krakowska”.

KRAJOWA AGENCJA WYDAWNICZA

za najpiękniej wydaną książkę o Krakowie, czyli album „Kraków — rzeczywistość i fantazja”.

JANUSZ PODLECKI I WIKTOR ZIN

autorzy albumu „Kraków — rzeczywistość i fantazja”.

WYDAWNICTWO LITERACKIE

za wydanie nagrodzonych książek.

Dokonczenie ze str. 1

Był także Łuszczkiewicz — co Rzepińska prezentuje — wspaniałym nauczycielem, prawdziwym przyjacielem swoich uczniów. Imponował im ogromną wiedzą, entuzjastycznym stosunkiem do malarstwa, ale przede wszystkim chronił i rozwijał ich indywidualne zdolności.

Wyróżniona została także praca Józefa S. Jamroza „Mieszkańska kamienica krakowska”, podejmująca problem średniowiecznej kamienicy krakowskiej na tle rozwoju miasta.

Niewiele było dotychczas opracowań odnoszących się do zabytków budownictwa mieszczańskiego. W porównaniu ze studiami na temat zabytków sakralnych, literatura odnosząca się do historii domów mieszczańskich prezentuje się nader skromnie, tym większa zasługa autora, który zajął się tego typu problematyką.

Jamroz opiera się w swojej pracy na materiałach inwentaryzacyjnych i źródłowych opracowanych w Katedrze Konserwacji Zabytków Politechniki Krakowskiej, uwzględniając nowe wyniki badań poczynione w trakcie odnowy zabytków naszego miasta. Praca ta jest dziełem autora, który ponad 30 lat swego życia poświęcił zagadnieniom urbanistyki średniowiecznej Krakowa. Poprzez przejrzysty układ treści i bogaty materiał ilustracyjny jest prawdziwą encyklopedią wiedzy w tym zakresie.

## O Krakowie książek kilka

Wyróżnienie uzyskał także piękny album „Kraków — rzeczywistość i fantazja” ze zdjęciami Janusza Podleckiego i tekstem Wiktora Zina. Ukazuje on fenomen szopki krakowskiej zrodzonej z tradycji obrzędowej Bożego Narodzenia w zderzeniu z urokami zabytków Krakowa. Autorzy albumu połączyli ze sobą architekturę i „architekturę zabawy”, pokazali, w jaki sposób uzupełniają się różne jakości „powaga autentyczności i wytwory ludzkiej fantazji”. Odniesli niewątpliwie sukces. Album wydany jest nader skromnie.

W tym roku dyplomami wyróżniono dwie oficyny wydawnicze: Wydawnictwo Literackie za opublikowanie książek nagrodzonych oraz Krajową Agencję Wydawniczą w Krakowie za najpiękniej wydaną książkę o Krakowie w 1983 r.

Książki o Krakowie wydanych w ubiegłym roku było więcej. Odnotujemy te bardziej interesujące. Np. praca Alicji Piekietko pt. „Historia Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego”, poświęcona działalności tej zasłużonej placówki naukowej: ludziom, którzy byli jej twórcami i bogatej kolekcji roślin uprawianych w Ogrodzie. Praca ta jest interesująca dla każdego, kto odwiedza Botaniczny, aby tam wśród egzotycznych roślin odetchnąć od zgiełku ulic.

Wspomnieć też należy o okolicznościowej „Tradycji wiedeńskiej” Michała Rożka, która jest studium zajmującym, opartym o solidną bazę naukową, a jednocześnie — jak zawsze u tego autora — podanym w formie lekkiej i przystępnej.

Poprzedni rok przyniósł więc kilka interesujących i cennych prac, mówiących o zabytkach i ludziach Krakowa. Książki te łączą w sobie wartość naukową i popularyzatorską, mogą więc liczyć na szeroki krąg czytelników.

EWA NYCZEK



Stwierdzono wielokrotnie z urzędu, że na najlepszych targach sprzedaje się jako świeże jajka kurze składowe, między którymi znajduje się często także znaczna ilość jaj zupełnie zepsutych, do użytku niezdatnych. Ze względu na trudność odróżnienia jaj świeżych od składowych, naraża powyższe postępowanie sprzedających bardzo często kupującą publiczność na szkodę.

Celem zarządzenia temu oszukanczemu postępowaniu Magistrat zarządza:

Sprzedaj jaja składowe na targach w Krakowie odbywać się może tylko w Rynku Głównym obok ratusza, oraz na placu Wolnica obok studni, w miejscu oznaczonym napisem: „Sprzedaj jaja składowe”.

Sprzedaj jaja składowe na innych placach targowych, względnie w innym miejscu, jest bezwarunkowo wzbroniona.

MAGISTRAT STOL. KRÓL. MIASTA KRAKOWA

DNIA 16 MAJA 1907 R.

## PRZEPRASZAMY

W poprzednim wydaniu naszego magazynu, w artykule „Ludzie z Pałacu „Pod Baranami” popełniliśmy błąd w pisowni nazwiska jednej z bohaterki artykułu. Panią Marię Strzembos, bo o nią chodzi, za pomyłkę najserdeczniej przepraszamy. (Red.)

Karolina Grodziska-Ozóg

## — Nie chciałam zostać „cmentarnie przypisana”

„Cmentarz Rakowicki w Krakowie” zniknął z księgarskich półek nie w ciągu dni, ale godzin. Zainteresowanie tą pierwszą, tak szczegółową monografią słynnego krakowskiego cmentarza było ogromne. Jeśli zaś idzie o autorów... bardzo wiele osób, z którymi na temat książki rozmawiałam było przekonanych, że napisała ją osoba leciwa.

Temat podświadomie wiąże się z wiekiem podeszłym — mówi pani KAROLINA GRODZISKA-OZÓG, która zaledwie trzy lata temu ukończyła historię na Uniwersytecie Jagiellońskim. Ale mnie się wydaje, że im dalej w lata, tym chyba trudniej bez większych wzruszeń, emocji, przykrych skojarzeń podjąć pracę związaną z cmentarzem. W moim wypadku wiek był raczej barierą ochronną niż przeszkodą w pracy.

— Jako historyk interesuję się Polską średniowieczną, a cmentarz — to w jakimś sensie przypadek, przygoda rozpoczęta jeszcze w czasie studiów. Przez dwa kolejne lata, w 1978 i 1979 uczestniczyłam, w ramach praktyk studenckich, w studenckiej „Akcji Kraków”. W czasie tej właśnie Akcji prowadzono m. in. inwentaryzację nazwisk osób zasłużonych, pochowanych na Rakowicach.

Moje zadanie polegało na opracowaniu przygotowanych przez kolegów kart informacyjnych.

Oczywiście już wówczas często stykałam się z przekonaniem o konieczności opracowania monografii cmentarza. Prof. Jan Małecki zaproponował mi, bym operując się na już zebranych materiałach opracowała przewodnik po cmentarzu z jego krótką historią. Ale wówczas okazało się, że takiej skróconej historii napisać nie można, bo po prostu nie bardzo było się na czym oprzeć, musiałam więc sięgnąć do archiwów i raczej odtworzyć dokładną historię cmentarza niż ją skrócić. I w ten sposób zaczęła się praca nad monografią.

— W swej książce poświęca Pani, obok historii, sporo miejsca tematyce artystycznej związanej z zabytkowymi grobami i symbolicie ich dekoracji.

— Jeżeli chodzi o problematykę artystyczną, to jest to zaledwie wstępne jej rozeznanie. Na ten temat powstaje odrębne opracowanie, a ja jako historyk nie czuję się na tym gruncie zbyt pewnie. Natomiast jeżeli idzie o symbolikę, to jest ona tak różnorodna i bogata na cmentarzu Rakowickim, tak wciągająca, że nie sposób ją pominąć.

— Czy zanim zajęła się Pani Rakowicami „cmentarny” temat Panią interesował?

— Właściwie nie. Naukowo po raz pierwszy zainteresowałam się cmentarzem, gdy byłam na wydziale studenckiej w Wilnie i zwiedzałam cmentarz na Rossie.

— Czy po Rakowicach zamierza Pani nadal zajmować się cmentarzami?

— Nie chciałam zostać, jako historyk „cmentarnie przypisana”. Zamierzam opracować jeszcze monografię cmentarza Salwatorskiego i na tym chciałam skończyć, choć muszę przyznać, że cmentarze mogą być bardzo wciągającym przedmiotem badań, a bardzo wiele z nich zasługuje na solidne opracowania.

— Na początku rozmowy wspomniała Pani, że interesuje się średniowieczem...

— Tak, to w tej chwili dla mnie okres najważniejszy i jego dotyczy praca doktorska, nad którą pracuję.

— Związana z Krakowem?

— Tak, jest to opracowanie biografii Mikołaja Lasockiego, krakowskiego kanonika i dyplomaty z XV wieku.

— Praca przy monografii cmentarza Rakowickiego prowadzić jednak musiała Panią w krakowski wiek XIX...

— Tak, i przyznam się, że bardzo mnie ten wiek uwiódł — jeśli tak można powiedzieć. Musiałam jakby obcować z XIX-wiecznymi krakowianami. To naprawdę, mimo swych śmieszności i słabości, byli bardzo interesujący i często bardzo wartościowi ludzie. Napisy nagrobne dostarczają niezwykłych nieraz wiadomości z zakresu genealogii kra-



kowskich rodzin, gdzie np. w każdym pokoleniu szacowny i nobliwy pan radca w młodości był uczestnikiem narodowego powstania. To trochę zmienia nasz sposób patrzenia na tamtych krakowian. Aż żal, że dotychczas nie powstała prawdziwa saga-powieść oparta na losach krakowskich rodzin.

— Czy swą rakowicką przygodę uważa Pani za zakończoną?

— O tyle nie, że bardzo chciałam przyczynić się, na ile mogę, do ratowania zabytków Rakowickich, bo ich stan jest naprawdę katastrofalny. Co roku biorę udział w kwiecie, organizowanej na Rakowicach przez Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa. A poza tym marzę o wznowieniu „Cmentarza Rakowickiego” m. in. dlatego, że po jego ukazaniu się dostałam wiele listów z uzupełnieniami odnoszącymi się głównie do wykazu osób pochowanych na cmentarzu. Bardzo często prócz nazwiska i dat życia nie umieszczono na nagrobku żadnych innych danych. W listach rodziny informację te uzupełniają i są to uzupełnienia istotne.

— Pani marzenie współgra z postulatami wielu tych, którym książki wydanej w niedużym nakładzie nie udało się kupić. Im i Pani życzyć by się na marzeniu nie skończyło. Pani zaś życzyć, by kariera historyka rozpoczęta tak udanym debiutem obfitowała w interesujące i czytane książki o Krakowie.

Aleksander Zyga

## — Ubolewam nad brakiem planowania prac o Krakowie

Informacja o autorze umieszczona na skrzydełku książki „Krakowskie czasopisma literackie drugiej połowy XIX wieku (1860—1895)” tłumaczy genezę tej pracy. Dr Aleksander Zyga interesuje się przede wszystkim literaturą XIX w.

— Przede wszystkim, ale nie tylko — mówi ALEKSANDER ZYGA — interesuję się bardzo wieloma problemami z zakresu literatury, ale także folklorem i zagadnieniami edytorskimi. Pomyśl tej książki narodził się dość dawno; podsunął mi go prof. Henryk Markiewicz.

— Przedstawiona przez Pana sytuacja krakowskich czasopism literackich drugiej połowy ubiegłego wieku wystawia miasto i jego mieszkańcom raczej mało pochlebne świadectwo...

— Rzeczywiście, był to okres, w którym Kraków był po prostu prowincją, zaciągnięciem jeśli chodzi o życie umysłowe.

Jedynym ośrodkiem życia umysłowego były właściwie Uniwersytet i Akademia Umiejętności, instytucje zbyt hermetyczne, by mogły wpływać na szersze kręgi społeczeństwa. Stąd też dość nędzna egzystencja, bardzo przeciętne interesujące czasopismo, o których piszę. W przeciwieństwie do pism konserwatywnych krakowskich nie miały one zabezpieczenia finansowego.

— Zaprzecza Pan swą książką mitowi Krakowa — stolicy duchowej Polaków...

— Ten mit ma swoje uzasadnienie, ale pojawia się nieco później, na przełomie wieków, wraz z ruchem secesji i Młodej Polski, kiedy następuje rzeczywiste ożywienie intelektualne, a zainteresowanie pismami literackimi staje się w Krakowie powszechniejsze. Wydaje mi się, że jest to okres, który zasługuje na solidną monografię — myślę tu przede wszystkim o takim piśmie jak modernistyczne „Życie”, czy nawet „Czas”, którego dzieła literackie powstawał pod kierunkiem Stanisława Estreichera.

— Skoro Pan już zaczął...

— Częściowo opracowałam już monografię „Życie”, pisma niezwykle interesującego, ale trudno mi dziś powiedzieć jak przedko pracę tę skończyć, choć chciałabym jak najszybciej.

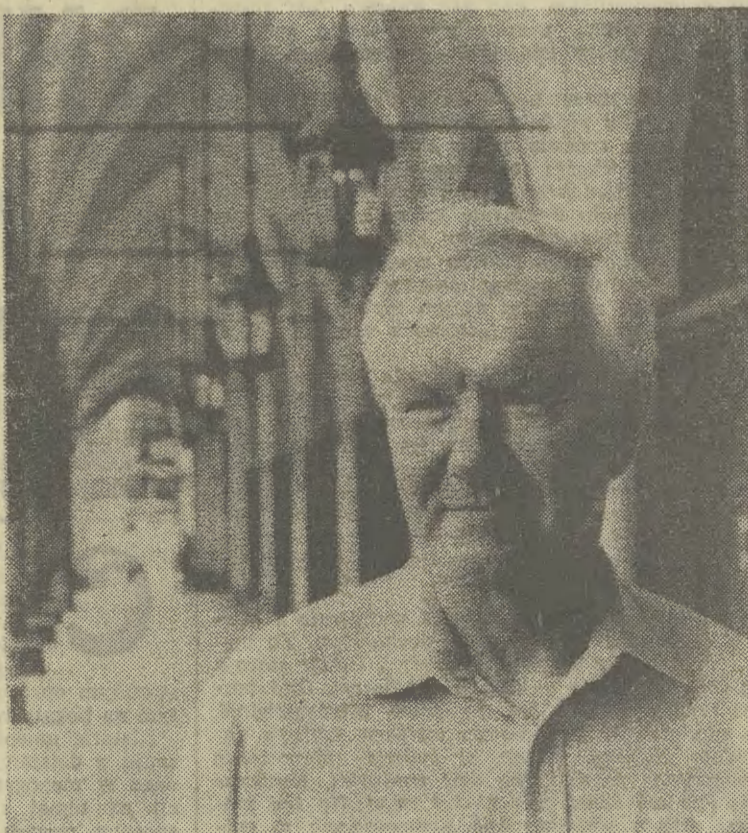
— Sądzę, że Pańskie zainteresowania muszą

prowadzić do innych czekających na opracowanie krakowskich wątków.

— Jest ich ogromnie dużo, mniej lub bardziej szczegółowych. Muszę powiedzieć, że ubolewam nad brakiem jakiegos planowania prac dotyczących Krakowa, nad brakiem organizacji w tej mierze. Przecież aż się prosi, by powstała odrębna bibliografia dotycząca miasta, dokładna kronika, czy monografie poszczególnych autorów, pism, problemów. Zainteresowała mnie ostatnio bardzo felietonistyka o Krakowie. Opracowuję m. in. zbiór felietonów charakteryzujących Kraków wieku XIX i XX, zacząłem również zbierać felietony mające się złożyć, na specyficzną kronikę miasta w tym czasie. Lektura bardzo wielu pamiętników i wspomnień o Krakowie nasunęła mi myśl przygotowania antologii przedstawiającej Kraków w anegdotce.

— Rozmałość tematów rzeczywiście wielka. Której z Pańskich prac możemy oczekiwać najkrócej.

— Gotowa jest antologia wierszy o Krakowie, złożona już w Wydawnictwie Literackim. Przy okazji tej pracy dokonałem pewnego odkrycia. W odpisach wierszy o Krakowie w archiwum Ambrozego Grabowskiego znajdują się poświęcone Krakowowi wiersze kilku poetów opiewających np.



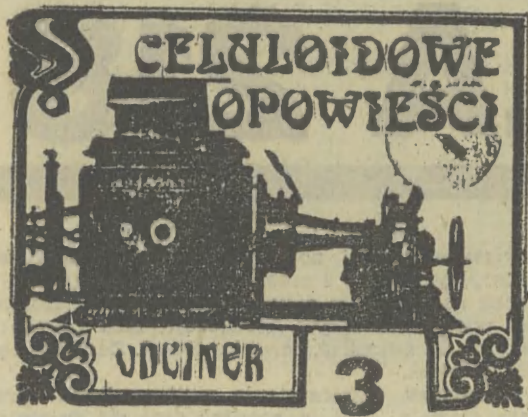
Grodno, Przemysł, Zakochny w Krakowie historyk w miejscach nazw tych miast i rzek (Niemen) wstawiał... Kraków i Wisłę i w ten sposób powstał wiersz o Krakowie. W owym hiperpatriotycznym lokalnym wierszu o zburzeniu Jerozolimy stawał się wierszem o pożarze Krakowa w 1850 r., cytowanym jako poetycki dokument miasta przez jego historyków.

— Wspomniał Pan o zainteresowaniach folklorem.

— Interesuje mnie on od strony literatury, a więc to co nazywa się motywem chłopskim w literaturze, stąd np. zainteresowanie twórczością Jana Wiktora. Ale jak już powiedziałem na początku — tych zainteresowań jest bardzo wiele, stąd nieraz trudno o zdecydowany wybór i poświęcenie się jednemu tematowi.

— Mam jednak nadzieję, że wśród tych zainteresowań Kraków pozostanie na pierwszym miejscu, a w efekcie uzyskamy nowe, interesujące o nim opracowania, na które czeka coraz liczniejsze grono miłośników historii Krakowa.

Rozmowy z laureatami konkursu przeprowadziła ELŻBIETA GRZEGORCZYK Laureatów fotografowała JADWIGA RUBIS



- Liliputy i walki kobiet
- Zbyszko Cyganiewicz zabrania
- Sojusz z prasowym magnatem
- Chwył Kinetonu
- Obraza uczuć religijnych

# KTO NIE LUBI „CYRKU EDISON”

**J**esteśmy w Krakowie, w pierwszej dekadzie dwudziestego wieku, wieku eksplozji kina. Józef Kleinberger i Roman Grünwald współwłaściciele największego krakowskiego kinematografu „Cyrk Edison” nie mają powodu, by narzekać. Interes rozwija się nadzwyczaj pomyślnie. W każdym miesiącu niemal trzydzieści przedstawień! Wprawdzie w piśmiech do władz właściciele narzekają, że zbyt liczna jest „policyjna obstrawa” seansów, co naraża ich na utratę części zarobków, ale przecież rozszerzają swoje przedsiębiorstwo. W lecie wyświetlają filmy w pawilonie na Błoniach i w Parku Krakowskim. Wprawdzie krakowska prasa nie pleści ich licznymi recenzjami, ale czyż kino stworzone po to, by bawić solidnych krakowskich kupców i profesorów uniwersytetu?

Kino jest dla ludzi z przedmieścia. Wala więc do „Cyrku Edison” chłopcy z Kazimierza, Podgórze, Wesołej. Cyrk to cyrk — więc sprowadza do swej drewnianej szopy Józef Kleinberger trupe Liliputów, ściągając z Lwowa zespół Colosseum Hermanów, którego program składał się m.in. ze „wspaniałych zdjęć kinematograficznych” i zapasów kobiet! Oczywiście w międzynarodowej obsadzie z panią Filipi, mistrzynią wszechświatową i panią Wender, mistrzynią Holandii. „Wspaniałe żywe fotografie” przedzielały występy Kadona, największego tresera małp i Mac Turca, kosmicznego żonglera.

Właściciel handlu zegarami (Lager von Schweitzer-Taschen uhren in Gold, Silber, Metall!), tandety starego żelaza, Teatru Elektrycznego i „Cyrku Edison” nabiera tupetu. Znanienna jest jego reakcja na protest Zbyszka Cyganiewicza. Słynny zapasnik za pośrednictwem adwokata Tadeusza Iskrzyckiego zwrócił się do krakowskiej policji z

prośbą o obronę własnych interesów przed niecnym Kleinbergerem: „Prześwieta ok. Dyrekcja Policji w Krakowie. Pan Józef Kleinberger zamieszkały przy ul. Stradom 5, właściciel kinematografu, dający obecnie przedstawienia w budynku przy ul. Dietlowskiej pod firmą „Cyrk Edison” oświadczył mi, że zamierza niebawem zaprodukować szereg zdjęć z mych zapasów z rozmaitymi zawodowymi siłaczami. Ponieważ zdjęcia te zrobione zostały nie tylko bez mojego pozwolenia ale nawet bez mojej wiedzy, a rozpowszechnienie ich w drodze kinematografu wyrządza mi materialną i moralną szkodę, obniżając wartość i atrakcyjność mych występów na arenach zapasniczych, przeto ośmielam się upraszać: Prześwieta ok. Dyrekcja raczy zakazać Panu Kleinbergerowi wystawiania w swym kinematografie zdjęć mających za przedmiot moją osobę”.

Co czyni na takie dictum dyrektor „Cyrku Edison”? Wzywany na przesłuchanie oświadcza: „Nie mam zamiaru wystawiania obrazów przedstawiających walki zapasnicze Cyganiewicza. Nadmieniam, że o obrazach takich mógłbym zaprodukować w razie, gdyby Cyganiewicz odpowiednio mnie wynagrodził! Jest pewny swej pozycji, wie że o względy kina zabiegać będą wkrótce wszyscy.

Nawet powściągliwa zazwyczaj wobec niego prasa zmienia ton. Wprawdzie, by tak się stało, musiał się narodzić tytuł godny czasów kinematografu, ceniący sensację i czytelnika z przedmieść — „Ilustrowany Kurier Codzienny”, ale takiego zdania o swej firmie nigdy dotąd Kleinberger nie przeczytał: „W przepięknym i nader wygodnym gmachu Edison na Błoniach, który stał się ulubionym miejscem rozrywkę krakowian (...) wyświetla się pierwszorzędne obrazy, częścią wesołe, częścią poturczające, które przyciągają uwagę widza w niestającym zainteresowaniu cały wieczór”.



Erstklassige internationale  
**Dames-Ringkampf-Konkurrenz**  
(genau nach Schema der grossen Herren-Ringkämpfe)  
zwischen wirklich geschulten Ringkämpferinnen aller Herren Länder,  
unter Leitung eines bekannten hervorragenden Ringers.  
Manager: **Jos. Rosenstein.**  
Moderne Attraktion der Neuzeit.  
Dezenes eleg. Auftrien, sowie Kostüme.  
Erfolgreicher Kassenmagnet für jedes bessere Etablissement!

Okazuje się jednak, że darmo by doszukiwać się w takim sądzie bezinteresowności. Pieniądz kryje się za każdym słowem. Filmowy potencjalny imperialista spotkał się bowiem z (wkrótce) prasowym magnatem. Jedno z magistrackich pism zaadresowane zostało następująco: „Współwłaściciele kinematografu na Błoniach panowie Roman Grünwald i Marian Dąbrowski, Tak, Marian Dąbrowski, założyciel i właściciel „Ilustrowanego Kuriera Codziennego”!

Idyllę zakłócają coraz częstsze wizyty komisji budowlanych, które opukują drewniane ściany dawnego cyrku i grymaszą. A to że budka z projekto-rem jest drewniana i tylko obita blachą, a przepis wyraźnie powiada, że ma być z ogniotrwałego materiału. A to, że aparat umieszczony jest nad widzieliem, i gdzie ma uciekać publiczność, gdy wybuchnie pożar? Kleinberger niezmiennie obiecuje — „zrobi się”. Ale jak na razie — tylko obiecuje.

Sukcesy „Cyrku Edison” są solą w oku drugiego krakowskiego kinematografisty, właściciela „Kinetonu”, dającego przedstawienia w Pałacu Spiskim. Napór imperium Kleinbergera jest nie do zniesienia dla interesów pana Karola Zangena, szefa „Kinetonu”.

Wkrótce młodszy urzędnik policyjny sporządza notatkę dla swej zwierzchności i starannie kaligrafuje: „Karol Zangen doniósł tu dnia 5 stycznia 1910, że w miesiącu grudniu prowadziła aparat kinematograficzny w „Cyrku Edison”, kochanka obecnego operatora F. Racickiego, który w miesiącu tym odbywał ćwiczenia wojskowe w Wiedniu. Zangen nadmieniał również, że Racicki nie ma świadectwa upoważniającego go do kierowania aparatem użytym w „Cyrku Edison”. Co do Kleinbergera oświadczył on, że świadectwo na operatora uzyskał on w sposób podstępny — a mianowicie, że egzamin złożył za niego najmłodszy brat Racickiego, obecnego operatora. Świadkiem na powyższe fakty jest operator August Tschentscher (zatrudniony w „Kinetonie”).

Doszło do żalostnej w skutkach dla Zangena konfrontacji. Racicki przedłożył świadectwo Przemysłowego Muzeum Technologicznego w Wiedniu, udowodnił, że w grudniu był w Krakowie a Tschentscher w obecności zainteresowanych zeznał, że

wszystkie zarzuty objęte doniesieniem Zangena są niesłuszne. Na usprawiedliwienie swe podał, że informował Zangena fałszywie, by zaskarbić sobie jego względy i utrzymać się u niego na posadzie!

Musiał mieć Józef Kleinberger niezły temperament skoro stanął przed sądem za „obrazę w zamkniętym liście”. Zwymyślał bowiem pisemnie od najgorszych swego Lipskiego kontrahenta Adolfa Deutscha, który zamiast zamówionych, przysłał mu inne filmy. Mogło to narazić Kleinbergera na poważne straty, gdyż publiczność nie zniósłaby niezgodności repertuaru z wydrukowanym wcześniej afiszem. Sąd był łaskawy i skazał Kleinbergera na zaledwie 2 korony grzywny.

Przed takim jak prowokacja Zangena, czy skarga Deutscha atakami na „Cyrk Edison”, szef firmy umiał się bronić. Bezradny stał się dopiero, gdy głos zaczęli zabierać „obrońcy moralności”. A tych w Krakowie nigdy nie brakowało i mieli nie tylko czujne oczy ale i wpływowych popleczników.

Przygrywkę zainicjował oczywiście „Czas”. W listopadzie 1911 r. zamieszcza artykuł: „Przedstawienia kinematograficzne w „Cyrku Edison” zaczynają wywoływać zgorszenie. Przed niedawnym czasem wystawiono oburzające sceny klasztorne, wczoraj zaś obrazy pt. „Notre-Dame”, których głównym „efektem” jest scena morderstwa spełnianego przez księżkę. Scenę oklaskiwała gorąca publiczność z Kazimierza; patrzyła na nią dzieci uczęszczające licznie z rodzicami na przedstawienia. Oburzenie reszty publiczności było bardzo silne i zupełnie słuszne. Przedsiębiorstwo takie nie powinno obrazować uczuć religijnych. Niejednokrotnie poruszano w prasie kwestię cenzury nad kinematografami, która jest tu potrzebniejszą niż wobec repertuaru scen literackich”.

Dalej autor już bez ogródek przypomina władzom miasta, że budynek mieści się w drewnianej budzie i że „powinna ona być dawno zburzona”.

Po czymś takim jednoznaczny Józef Kleinberger mógł w przyszłość swej firmy patrzeć tylko ze zgrozą. A to był dopiero początek... (Cdn.)

— ANDRZEJ URBAŃCZYK

**W** lipcu 1931 roku na krześle prezydialnym miasta Krakowa zasiada człowiek oboczony legendą już za życia, którego nazwisko pojawia się w licznych wspomnieniach w formie niemal balwochwalczej, przedmiot różnych opracowań (ostatnio J. M. Majchrowskiego „Twórca polskiej kawalerii”. Tyg. Powszechny 1931, nr 32), wciąż czekający na wyczerpującą biografię, która mogłaby stać się pasjonującą książką.

O Władysławie Zygmuncie Belinie-Prążmowskiem śpiewano piosenki:

„Hej tam od Krakowa, modra Wisła płynie,  
Szemrzą fale, fale szemrzą,  
Piosenki o Belinie, piosenki o Belinie.  
Piosenki o Belinie i o jego stawie,  
Wym, Belino, swą szabelkę, prowadź ku Warszawie!”

Gdy zaś w cywilnym wcieleniu, jako prezydent miasta, opuszczał swój urząd, „Czas” narzekał: „Trudno zrozumieć, dlaczego to właśnie Kraków ma zawsze innym częścią Polski oddawać, co u nas właśnie okazało się cennie i tak nam wszystkim drogie”.

Prążmowski urodził się w rodzinnym majątku Rożkowcu w ziemi sandomierskiej 3 maja 1888 r. Usunięty z gimnazjum radomskiego za udział w akcji strajkowej, związanej z walką o polską szkołę, przeniósł się do Warszawy, gdzie zdaje maturę. Z kolei wyjeżdża do Lwowa; tu, studiując na politechnice, wstępuje w 1909 r. do założonego przez K. Sosnkowskiego Związku Walki Czynnej. W organizacji, działającej w konspiracji do r. 1912, mającej za zadanie przygotowanie kierowników przyszłego ruchu zbrojnego Polaków przeciw Rosji, przechodzi przeszkolenie wojskowe. Na rozkaz Piłsudskiego wyjeżdża do większych miast Europy Zachodniej, by w tamtejszych koloniach polskich organizować ZWC. W 1913 r. osiada w Krakowie, gdzie na stanowisku zastępcy komendanta Okręgu Związku Strzeleckiego pełni służbę aż do wybuchu wojny.

Od sierpnia 1914 r. wypadki toczą się błyskawicznie, w takim samym tempie rozwija się kariera wojskowa i legenda Beliny. 2 VIII wyrusza jako dowódca pierwszego patrolu na teren Kongresówki. 12 VIII na czele kilkunastoosobowego oddziału wkracza do Kielc, obejmując miasto w imieniu nie istniejącego Rządu Narodowego. Podawane z ust do ust opowieści o brawurze ułanów, ich kawalerskiej fantazji w potyczkach i walkach z przeciwnikiem, przyciągają coraz więcej ochotników: pluton szybko przekształca się w szwadron, potem dywizjon, w końcu stycznia 1915 r. otrzymuje już nazwę I Pułku Ułanów Legionowych; zarazem Belina, będący jeszcze we wrześniu 1914 r. podporucznikiem, w lutym 1915 r. dojdzie do stopnia pułkownika. Wcześniej, w trzyletniej historii skomplikowanych układów politycznych Legionów następuje moment zwrotny: przekazane Niemcom przez Austro-Węgry, mają one wejść w skład Polskiej Siły Zbrojnej

## PREZYDENCI KRAKOWA

### WŁADYSŁAW BELINA-PRĄŻMOWSKI

(Polsische Wehrmacht). Ostatecznie upadła koncepcja utworzenia niezależnego od państw centralnych wojska polskiego. W tej sytuacji dochodzi do tzw. kryzysu przysięgowego: większość legionistów odmawia złożenia przysięgi utrzymanej w duchu przymierza. Wśród nich jest Belina-Prążmowski. Zostaje zwolniony ze służby z poleceniem natychmiastowego opuszczenia pułku bez prawa noszenia munduru. Wracą wówczas na wieś, do majątku Godziszów, gdzie gospodaruje przez kilkanaście miesięcy.

Po upadku państw centralnych organizuje I Brygadę Kawalerii Polskiej, na czele której walczy w początkach grudnia 1918 r. na froncie wschodnio-małopolskim. Uczestniczy następnie w wojnie polsko-radzieckiej 1920 r., by wreszcie, po zawarciu pokoju, na własną prośbę przejść do rezerwy.

Usuwa się w cień znów gospodarując na roli w Godziszowie.

W 1929 r. wraca do Krakowa, rozpoczynając z kolei, niezbyt fortunnie, działalność handlowo-produkcyjną, jako współwłaściciel spółki wytwarzającej przy ul. Wielickiej siódła i sprzęt dla wojska (przez wiele lat będzie spłacał długi będące owocem tego przedsięwzięcia). Mimo dobrowolnego odsunięcia się na boczny tor, jest Belina-Prążmowski ciągle podziwiany i fetowany, jako ucieleśnienie wyobrażeń o żołnierzu-bohaterze, wspaniałym ułanie. 15 grudnia 1929 r. na wojewódzkim zjeździe delegatów zostaje wybrany prezesem zarządu okręgu krakowskiego Związku Legionistów. W kilkanaście miesięcy później Rada Miejska wybiera go na stanowisko prezydenta Krakowa.

Początek lat trzydziestych stanowi okres w dziejach miasta, a także jego samorządu, bardzo trudny. Wszak to dno kryzysu ekonomicznego w całym kraju. Latem 1931 r. przez Kraków, podobnie jak Górną Śląsk, Borysław, Wilno przechodzi fala wystąpień bezrobotnych. Zarazem, mimo całego autorytetu Beliny, opinia publiczna, po doświadczeniach rządów pułkowników, wybór Prąż-



mowskiemu przez mianowaną Radę odbiera jako kolejny etap ograniczania samorządności i demokracji. Toteż Radę Miejską nazywać się będzie ironicznie i uszczypliwie „szwadronem Beliny”.

Składając przysięgę 18 lipca 1931 r. prezydent Prążmowski na czoło wysuwa sprawy gospodarcze: „Uzdrowienie gospodarki miejskiej widzę w jak najdalej posuniętej oszczędności, w unikaniu wydatków nieprodukcyjnych, w doprowadzeniu do jak największej wydajności przedsiębiorstw miejskich, które w budżecie naszym stanowią poważną pozycję i w konieczności skonwertowania długów krótkoterminowych wysokoprocentowych przez zaciągnięcie większej pożyczki długoterminowej na dogodnych warunkach, a tym samym uaktywnienie budżetu miasta. Uzyskane w ten sposób sumy będące można obrócić na najpilniejsze potrzeby, których jest wiele (...) A więc w pierwszym rzędzie stwo-

wienie zapasów kasowych, umożliwiających sprawne wypełnianie zobowiązań finansowych; dalej doprowadzenie do porządku dróg i ulic, które pozostawiają wiele do życzenia, a w życiu miasta odgrywają pierwszorzędną rolę, rozbudowa szkół, ochronek i żłobków, które z powodu swej ciasnoty nie odpowiadają celowi, dla którego służą, zrealizowanie budowy Muzeum Narodowego, co dla Krakowa, jako Aten polskich ma pierwszorzędne znaczenie nie tylko kulturalne, ale i gospodarcze, uskutecznienie nieodzownie potrzebnej budowy linii kolejowej Kraków—Miechów, umocnienie Krakowa jako bazy ruchu turystycznego, przy czym podkreśle, że wyżej wymienione prace przyczynią się wdukatnie do zmniejszenia bezrobocia”. Przemówienie jest krótkie. „Wykonanie już tego programu będzie wielkim krokiem ku rozwojowi Krakowa — pisze z aprobatą „Czas”. — Zakreślenie mu takich granic świadczy o realnej ocenie sytuacji”. A, co najważniejsze, plan będzie w znacznej części istotnie realizowany.

Uchwalony więc zostaje kryzysowy „budżet konieczności”, co oczywiście nie u wszystkich znajduje zrozumienie. Między innymi J. Kaden-Bandrowski drukuje w „Gazecie Polskiej” list otwarty do Prążmowskiego w sprawie przywrócenia skróconej nagrody literackiej Krakowa.

Ruszają inwestycje komunikacyjne — połączenie kolejowe do Warszawy przez Tunel (zak. 1933—34), budowa mostu na Wiśle (dziś T. Kościuszki, zak. 1933). Rozpoczyna się restauracja ołtarza Wita Stwosza. Kraków spłaca swoje długi, nie powiększa zadłużenia. (W sumie Prążmowski dba nieporównanie lepiej o interesy miasta, niż o swoje własne).

Prezydent potrafi też sobie zjednywać ludzi, co podkreśla W. Zechenter wspominając okoliczności przeprowadzenia wywiadu dla „IKC”: „Pamiętam, że na ten wywiad szedłem z pewną tremą: miałem rozmawiać z człowiekiem, który już wtedy otoczony był legendą — przecież to był ten Belina z piosenek legionowych, bohater wielu bitew w tamtej wojnie, jeden z najważniejszych ówczesnie ludzi. Okazał się bardzo skromny, przystępny — był niski, miał ciemny głos, mówił powoli, w cywilnym ubraniu nie przypominał znanego z tytuł obrazów i fotografii dowódcy ułanów w barwnym mundurze, w wysokim czuku, na wspaniałym koniu...”

Zegnano też pułkownika serdecznie, po dziewiętnastu zaledwie miesiącach prezydentury (11 II 1933). Mianowany na stanowisko wojewody lwowskiego opuszcza Kraków. We Lwowie rządzić będzie do kwietnia 1937 r., dając się znów poznać jako dobry gospodarz. Choroba serca oraz dramt osobisty — tragedia a nie do końca wyjaśniona śmierć syna Zbigniewa — sprawiają, że wycofuje się ostatecznie z działalności politycznej.

Umiera w Wenecji, gdzie przebywa na kuracji, 13 X 1938 r. Pochowano go na cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

— MAREK LOVELL

Jan Adamczewski

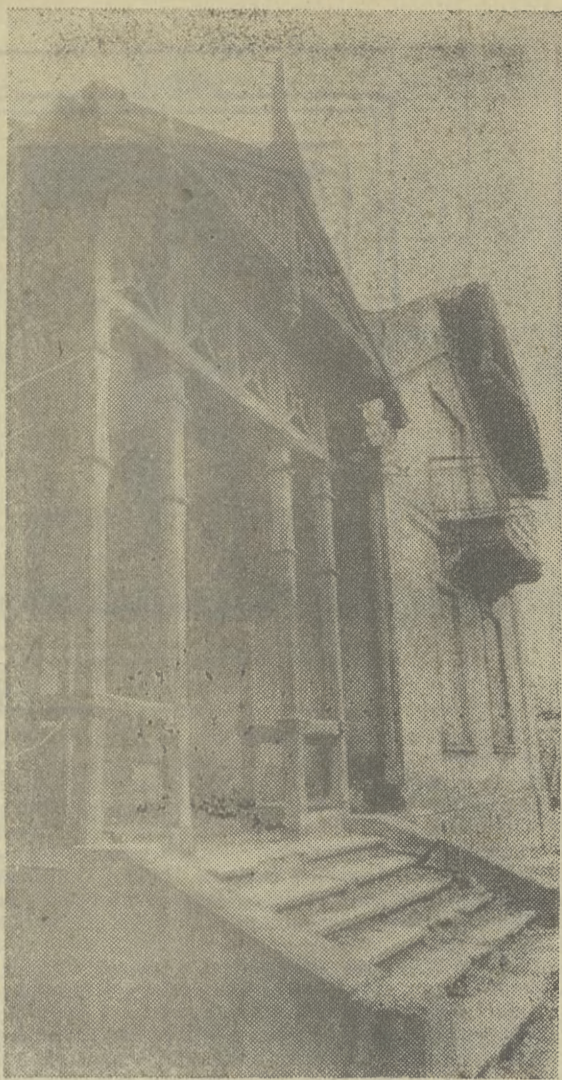
# KRAKÓW od A do Z

## PRĘGIERZ

— tak nazywano słup stojący zwykle przed ratuszem, przy którym wymierzano różne kary, od stójki począwszy a na karze śmierci skończywszy. Pręgierz nazywano także piłatem. W Krakowie był pręgierz kamienny i stał na Rynku Głównym, naprzeciw Krzysztoforów. Tutaj odbywały się głównie publiczne chłosty, piętnowania (czyli pręgi) i stąd wypędzano niepożądane osoby z miasta: gnano je przez ul. Sławkowską, przez bramę miejską i traktem zwanym Pędzichów, gdzie znajdowała się miejska szubienica. Ostatnia publiczna egzekucja na Rynku krakowskim odbyła się w r. 1794, na księdzu Macieju Dziewońskim, skazanym za dostarczenie Rosjanom planu polskiego obozu pod Bosutowem (w czasie Insurekcji Kościuszkowskiej). Podczas porządkowania Rynku, gdy w r. 1820 rozebrano Ratusz i spichlerz, usunięto także pręgierz. Jego kamienne resztki zakupił na licytacji sekretarz senatu Rzeczypospolitej Krakowskiej — Darowski i użył je jako cokół pod figurę w Mydlnikach pod Krakowem.

## PRZEDPROŻA

— Stare domy kupieckie Krakowa posiadały reprezentacyjną sień wejściową, zaś przed budynkiem znajdowały się schody prowadzące do piwnic, z biegiem czasu przykryte tarasem, często ozdobnym. Na taras prowadziły z chodnika szerokie schody. Czasem tarasy przykryte były pulpityowymi drewnianymi zadaszeniami. W Krakowie te przedproża zachowały się do dziś, w nieco uproszczonej formie, wzdłuż wschodniej pierzei Małego Rynku, zaś piękne piwnice znajdują się w wielu domach, np. pod chodnikiem kamienicy Hetmańskiej w Rynku Gł. 17. Wilkierz (uchwała Rady Miejskiej) w Krakowie z r. 1536 polecił zburzyć pulpitywe zadaszenia przedproży-tarasów (testa cellarium), gdyż stawały się one często źródłem pożarów.



# MOGIŁA 218

Stoi w głębi okazałego zapewne dawniej parku. Róg ulic Klasztornej i Sieroszewskiego, niegdyś Mogiła 218. Drzwi są zawsze otwarte, wejść do wnętrza może każdy. Zaglądnęła tu nasza fotoreporterka, ale najczęściej miejsce to odwiedzają ciekawskie dzieci i okoliczni pijacy, którzy w domu tym znaleźli znakomitą siedzibę dla swych biesiad. W środku resztki kaflowego pieca, kominka, zdezelowany fotel, kilka pustych butelek, a przede wszystkim ogromny bałagan.

Ślady przeszłości budynku przy Klasztornej 2 tropił w Wydziale Ochrony Zabytków Urzędu Miasta i w Urzędzie Dzielnicy w Nowej Hucie, w gromadzącym stare dokumenty nieruchomości archiwum i w książkach traktujących o dziejach Mogiły. Pytałem doświadczonych przewodników, zasięgałem języka wśród mieszkańców sąsiednich posesji i w pobliskim klasztorze Cystersów. Uzyskałem ledwie garść informacji, ogólnych i często sprzecznych. Dowiedziałem się zatem, że jest to ruina willi o charakterystycznej dla uzdrowisk architektury i dekoracji. Uwagę historyków sztuki zwróciła bogata snycerka drewniana i kraty w oknach z herbem „Prus III”. Całość stanowi zespół dworsko-parkowy, datowany na przełom XIX i XX wieku. Na tym miejscu mógł stać zresztą wcześniej jakiś inny budynek, wskazuje na to kształt sklepień w piwnicach.

Według jednych willa należała ostatnio do rodziny Lelitów, według innych do inż. Rogozińskiego. Właściciele wyjechałi po II wojnie światowej za granicę (do Brazylii? Argentyny? Stanów Zjednoczonych?). Z ustnego przekazu wiadomo, że przed

wyjazdem złożyli nowohuckim władzom administracyjnym pismo z prośbą o przejęcie dworku i opiekę nad nim. Do dokonania wszelkich formalności upoważnili byłych zarządców. Dziś pisma nie można już odszukać, zarządca zmarł. Został walący się budynek.

Projektów wykorzystania willi zrodzono przez lata niemało. Miał tu powstać dom dla dzieci samotnych matek, potem mówiono o przedszkolu, domu starców. Na razie jest pijačka melina.

W 1977 r. dworkiem zainteresowała się służba zdrowia z myślą o urządzeniu tutaj domu medyka z biblioteką, świetlicą, salami dydaktycznymi itp. Obecna dyrekcja nowohuckiego Zespołu Opieki Zdrowotnej przystąpiła do starań o wywłaszczenie posesji. Zleciła opracowanie dokumentacji remontu i adaptacji „Miaostoprojektowi”. Jak wykazały ekspertyzy, fundamenty i zręby budynku nadają się jeszcze do odbudowy. Dla uratowania willi trzeba jednak dużo energii, pieniędzy, dobrej woli i szybkiego działania. Nie brakuje też głosów, że najlepiej wysłać na Klasztorną spychacz i pozbyć się kłopotu. Spora byłaby to strata, bo choć mogińska budowla nie jest z pewnością zabytkiem wielkiej klasy lecz, odnowiona, mogłaby ożywić monotony krajobraz betonowych osiedli.

Nie opodal willi stoi kamień z wrytym na nim tekstem: *Wojciech Bogusławski, Krakowiacy i Górale, 1794 w Mogile*. Kiedy ten obelisk ustawiono? Czy ma jakiś związek z sąsiednim dworkiem? Może w odpowiedzi na te i inne pytania związane z Mogiłą 218 mogliby pomóc nasi Czytelnicy?

ADAM RYMONT

# ZBRODNIA SPRZED PÓŁ WIEKU

W okazałej trzypiętrowej kamienicy przy ul. Westerplatte nr 12, na II piętrze mieszczą się dziś biura Przedsiębiorstwa Surowców Włókowych. Zapewne nikt spośród wielu pracujących tu nie wie, że przed 50-ciu laty mieszkanie to było widownią ponurej tragedii.

To wielkie czteropokojowe mieszkanie zajmował wówczas znany chirurg, prymariusz szpitala żydowskiego i lekarz Ubezpieczalni Społecznej dr Józef Nüßenfeld. Kiedy 14. 05. 1934 r. po południu wrócił on do domu, zastał na podłodze salonu zwłoki swej służącej 32-letniej Anny Garnarczówny. Pierwsze oględziny wykazały, że śmierć nastąpiła w wyniku uduszenia. Ponadto ciało denatki nosiło ślady licznych sińców i zadrapań, co świadczyło o zaciętej walce, jaką stoczyła z napastnikami (od początku przyjęto oczywistą koncepcję, że było ich co najmniej dwóch). Przykrycie zwłok czarną mackatką miało wedle starego przesądu uchronić sprawców przed wykryciem. Wielki nieład panujący w pokojach, splądrowane szafy i oderwany blat biurka świadczyły jednoznacznie o rabunkowym tle zabójstwa. Otwarto również duży kufer, w którym dr Nüßenfeld przechowywał, dość lekkomyślnie, całą swą gotówkę i inne kosztowności. Łupem bandytów padło 14 tys. dolarów w banknotach, przeszło 10 tys. złotych, dwa złote zegarki marki Schaffhausen, dwa złote ordery i kilka innych precjozów oraz — co wielce charakterystyczne dla sprawy — aż 150 złotych monet 20-dolarowych. Oszałamiać musi dziś wartość zrabowanego majątku, oszacowaną wówczas na astronomiczną sumę ponad 100 tys. złotych (dla porównania — „polski fiat 508” kosztował wtedy 4.800 zł). Już pierwsze czynności śledcze wykazały jak trudne zadanie czeka policję.

Zastanawiał na przykład fakt wejścia i wyjścia sprawców przez nikogo nie zauważonych. Podobnie dziwić musiało, że nikt nie usłyszał odgłosów walki, jakie dobiegać musiały z mieszkania. Dlaczego wreszcie podejrzliwa i ostrożna z natury Garnar-

czówna wpuściła w ogóle sprawców? Czyżby ich znała?

Te i inne pytania spędzały zapewne sen z powiek prowadzącemu śledztwo nadkomisarzowi Stanisławowi Polakowi, a zbrodnia nosiła wszelkie znamiona doskonałej.

Tymczasem już w tydzień później dokonano pierwszych aresztowań, przy czym niebagatelną rolę w wykryciu sprawców odegrał charakterystyczny, zwracający uwagę łup.

Oto wieczorem w drugi dzień Zielonych Świąt zjawił się w restauracji Berty Haubenstock przy ul. Czarnowiejskiej 39, pewien gospodarz spod Mydlnik z zamiarem sprzedania złotej monety 20-dolarowej. Syn właścicielki, znający z gazet szczegóły zbrodni w mieszkaniu dr Nüßenfelda, nabrał słusznych podejrzeń i zaprowadził chłopca do komisariatu. Jak się okazało, tego samego dnia jacyś dwaj osobnicy zatrzymali go, gdy przejeżdżał ul. Księcia Józefa i naklonili, by odwiózł ich na Olszę. Zapłacił za drogę była właśnie owa złota moneta. Okazało się również, że rysopisy tych dwu nieznanym odpowiadają wyglądom mężczyzn, którymi interesowała się od dawna policja. Byli to Henryk Wanat z zawodu ślusarz, lecz żyjący raczej z ciemnych interesów oraz Jan Doniec, woźnica i tragarz ale w gruncie rzeczy utrzymawek prostytutki.

Obydwaj mieszkali w ziemiankach wydrążonych w wale pofortyfikacyjnym — tuż za murem ementarta Rakowickiego — gdzie ujęto ich jeszcze tej nocy. Równocześnie wywiadowcy znaleźli część zrabowanych rzeczy zakopanych w wale nad ziemianką Wanata. Odzyskano również dużą ilość monet i dolarów, które ukrył Doniec. Obaj przestępcy wobec oczywistych dowodów ich winy nie zamierzali ukrywać współników. Ku wielkiemu zasko-

czeniu opinii publicznej okazało się, że współdziałali w tej ohydnej zbrodni dwaj 25-letni studenci ASP — Kazimierz Schenkiryk i Władysław Bobrzecki. Wydatnej pomocy udzielił też brat tego ostatniego — Stanisław, prowadzący kiosk tytoniowy przy zbiegu ul. Szpitalnej z Małym Rynkiem.

Rychło wyszła na jaw, że plan napadu opracował Władysław Bobrzecki, który znał dr Nüßenfelda osobiście (żona Bobrzeckiego była sekretarką Izby Lekarskiej). Namówił on następnie do udziału Schenkiryka, a potem Dońca, który miał wykonać czarną robotę. Pozostali dwaj członkowie szajki mieli być tylko tłem. Do mieszkania dostali się kuchennymi schodami pod pretekstem dostarczenia paczki przeznaczonej dla właściciela, a Garnarczówna wpuściła ich, gdyż prosili o pokwitowanie odbioru. Dalszy bieg wypadków już znamy. Po opuszczeniu domu udali się za kopiec Kościuszki, gdzie zakopali banknoty i złoto. Później jednak Doniec tam powrócił i zabrał m. in. złote monety, z których jedną tak nieopatrznie wydał...

Nie mogli tego przewidzieć Bobrzecki i Schenkiryk, którzy wieczorem tego samego dnia bawili się bezrozko na dancingu w „Espianadzie” (znana kawiarnia w narożniku ul. Podwale i Krupniczej — dziś sklep „Dom Dziecka”), przekonani, że nigdy nie zostaną wykryci.

W czerwcu 1934 r. rozpoczął się proces. Sprawy niesolidarni przy podziale łupu, okazali się także niesolidarni jako towarzysze niedoli. Zwłaszcza o babę niedoszli malarze starali się zrzucić winę na Dońca. Jesienią tego samego roku Sąd Okręgowy w Krakowie skazał całą trójkę za rabunek i nieumyślne zabójstwo na kary: Bobrzeckiego na 14 lat, Schenkiryka na 12 lat a Dońca na 10 lat więzienia. Kary te były w odczuciu społecznym niewspółmiernie niskie w stosunku do winy, a sama kwalifikacja czynu określonego w sentencji wyroku jako — „nieumyślne zabójstwo” — mocno dyskusyjna. Tak czy inaczej za oskarżonymi zamknęły się bramy więzienia św. Michała, a ich późniejsze losy nie są szerzej znane.

PS. Dr Nüßenfeld mimo że odzyskał majątek niemal w całości, nie mógł widocznie pozbyć się wspomnienia o całej tej tragedii, gdyż niebawem zmienił mieszkanie przenosząc się na ul. Karmelićką 20. Już w czasie wojny został dyrektorem szpitala przy ul. Skawińskiej. Pełnił również tę funkcję, gdy okupanci przenieśli ów szpital do getta. Dr Nüßenfelda wspominają w swych dotyczących tamtego okresu książkach pp. Julian Aleksandrowicz i Józef Pankiewicz. Nie znalazłem jednak nigdzie informacji o dalszych losach tego świetnego chirurga i szlachetnego człowieka. Czy udało mu się przeżyć? — to pytanie kieruję do Czytelników.

KRZYSZTOF JAKUBOWSKI

## + VENUS +

PREZERWATYWY PRZEŻROCZYSTE  
bardzo cienkie, niedoścignione w gatunku. Marka opatentowana na całym świecie. Wstrzeżać się naśladowców. Do nabycia wszędzie. 894k

BRON i amunicję zakupuje się najtaniej i najkorzystniej w fabryce broni T. Jaruszewski, Poznań, Woźna 6, tel. 32-68. Cenniki na żądanie wysyłam bezpłatnie. ZAKOPANE! Do sprzedania przy ul. Zamojskiego nowy pensjonat, wewnątrz tylnokuchany, 13 pokoi umeblowanych, łazienka, elektryczność, kanalizacja, parkiety, bieżąca woda ciepła i zimna w każdym pokoju, sutereny murowane, sześć ubikacji, cena 12.000 dolarów. Wiadomość: Zakopane — pensjonat „Wacława” — Stopka. 1110k

Egzystencja  
zapewniona  
odsprzedawcom przez



APARAT  
„SZYK”

najnowszy  
udoskonalony  
przyrząd do  
wiązania kra-  
watów. - Cena  
detal 50 groszy

ORMANOWSKI  
BYDGOSZCZ.

KSIAZKI dla dorosłych! „Rozkosze miłości” zł. 2,50. O miłości: Lekarstwa na miłość, o miłości francuskiej, włoskiej, angielskiej, i niemieckiej. Zalecanki miłosne zł. 4 — Nowość! Sztuka i czary miłości zł. 3 — Dekameron. Sto opowiadań miłosnych z ilustr. Tylko dla dorosłych 2 tomy zł. 10 — Na kosztą załączyć zł. 1,50. KSIĘGOPOL, Karmelićka 15/19a 1137k

Przechodząc szybko ulicami Krakowa, rzadko kiedy zdarza nam się podnieść głowę wysoko do góry i dostrzec piękne fryzy, zdobiące fasady większości zabytkowych kamieniczek. Niektóre z nich, jak na przykład na budynku przy ul. Wiślniej 7 (ściana od ulicy Golebiej) dzięki pracom renowacyjnym, jaśnieją pełnym blaskiem. Inne są już prawie niewidoczne (jak np. na kamienicy przy ul. Wiślniej 8), najszybciej bowiem niszczone pod wpływem skażonego powietrza. A że cały budynek jest w nie najgorszym stanie i nie przewiduje się na razie jego remontu, fryzom grozi zagłada. Może więc warto zwrócić na nie baczniejszą uwagę i choćby tylko odczyszczyć.

Administratorów zaś i dozorców przypilnować, by zadbali o całość poddaszowych okienek, bo i w odnowionych już i w tych czekających na remont kamienicach wleśność szyb jest poróżbijana. (es)

Fot. ST. MAKAREWICZ

